

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

BLUM TWORZY RZĄD

Po wczorajszej uchwale socjalistów odrzucającej pełnomocnictwa
Chautemps zgłosił dymisję gabinetu

PARYŻ, 10.3. (PAT.) — Przesłanie rządowe, które koła parlamentarne i cała niemal prasa paryska nazywa jednoczylnie bezprzykładnym w swoich powodach i przebiegu, rozwija się w atmosferze chaotycznej, nacechowanej niepewnością i niezdecydowaniem.

Cały wieczór środowy już od godz. 17 — 23 był wypełniony nieporozumieniami, niedomówieniami, i brakiem decyzji. O 17-ej już bowiem po uchwale klubu socjalistycznego, który odrzucał pełnomocnictwa, sprawa dymisji gabinetu Chautemps była przesądzona.

Premier Chautemps w swoim przemówieniu podkreślił, że jeżeli jego ustąpienie pozwoli na utworzenie rozszerzonej większości parlamentarnej i opartego na niej rządu stałego i mocnego, to zgłosiłby swoją dymisję z radością.

Te proceduralne i taktyczne posunięcia premiera w czasie posiedzenia izby deputowanych zaskoczyły nawet do pewnego stopnia członków rządu. Premier bowiem po skończeniu swego przemówienia opuścił trybunę i skierował się ku wyjściu, gdy pozostali ministrowie w dalszym ciągu siedzieli na swych ławach. Dopiero wychodząc, premier dał im znak, wzywając do opuszczenia ławy rządowej i sali posiedzeń. Wtedy dopiero cały rząd opuścił izbę, by złożyć dymisję. Te posunięcia taktyczne miały właśnie na celu uniemożliwienie dyskusji i głosowania, które by wskazywało na rozpadnięcie się (przynajmniej w sprawie pełnomocnictw) obecnej większości Frontu Ludowego, utrudniły powstanie nowego gabinetu, opartego na tej samej większości.

Chautemps wini socjalistów

W przemówieniu swym premier wyraźnie obarczył odpowiedzialnością za kryzys rządowy partię socjalistyczną, wskazując tym samym z góry na b. premiera Bluma, prezesa partii socjalistycznej, jako swego następcę.

Dotychczas nie wiadomo, jaką formę pragnie prem. Blum zastosować przy utworzeniu nowego gabinetu. Czy zamierza utworzyć rząd, który byłby drugim wydaniem pierwszego gabinetu Frontu Ludowego, jaki powstał pod jego przewodnictwem, czy też będzie próbował zrealizować koncepcję większości rozszerzonej od Reynaud do Thoresa, której nie udało mu się zrealizować w czasie kryzysu styczniowego.

W kuluarach parlamentarnych uważają za rzecz wątpliwą, aby poważnie był brany pod uwagę udział komunistów w rządzie. Za

PARYŻ, 10 marca. (PAT.) PREMIER CHAUTEPS ZŁOŻYŁ PREZYDENTOWI REPU-
BLIKI PROŚBĘ O DYMISJĘ GABINETU.

PARYŻ, 10 marca. (PAT.) Opuszczając pałac Elizejski Chautemps oświadczył dziennikarzom, iż „ODCHODZI I NIE MYŚLI O POWROCIE”.

O godzinie 11 m. 35 prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeanneney, który, opuszczając pałac o godz. 12-ej odmówił wszelkich informacji. Następnie prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego izby deputowanych Herriota, który opuścił pałac o godz. 13-ej i również uchylił się od wszelkich oświadczeń.

PARYŻ, 10 marca. (PAT.) BLUM OTRZYMAŁ MISJĘ TWORZENIA GABINETU. Grupa parlamentarna lewicy radykalnej wypowiedziała się na rzecz utworzenia rządu o szerokiej podstawie parlamentarnej, jednak bez udziału komunistów.

PARYŻ, 10 marca. (PAT.) Blum został wezwany do prezydenta Lebruna o godz. 15. Opuszczając pałac Elizejski o godz. 15 m. 15 Blum oświadczył, że powierzono mu MISJĘ TWORZENIA GABINETU, KTÓRĄ ZAMIERZA DOPROWADZIĆ DO KOŃCA, FORMUJĄC TRWAŁY RZĄD. Z pałacu Blum udał się kolejno do przewodniczących: senatu — Jeanneney i izby deputowanych — Herriota.

PARYŻ, 10 marca. (PAT.) Leon Blum, po odbyciu sneregum konferencji, wrócił do swego mieszkania o godz. 21 m. 10. Na kilka minut przed tym przybył tam Vincent Auriol.

W dniu jutrzejszym BLUM ODPOWIE NA PIŚMIE NA PYTANIA RADYKAŁÓW CO DO PROGRAMU FINANSOWEGO i w dziedzinie polityki zagranicznej. Dla wysłuchania tej odowiedzi zbiorą się o godz. 11-ej rano deputowani i senatorowie radykalni.

Koła polityczne sądzą na ogół, że BLUM W CIĄGU DNIA JUTRZEJSZEGO DOPROWADZI SWĄ MISJĘ DO POMYŚLNEGO KOŃCA.

prawdopodobniejsze uchodzi natomiast wejście do nowego gabinetu Paula Reynaud, który objąłby jednak prawdopodobnie tekę nie jako przedstawiciel swojej grupy parlamentarnej, ale raczej z tytułu indywidualnego.

Blum też zażąda pełnomocnictw

W kuluarach parlamentarnych panuje całkowita niepewność co do szans misji, powierzonej przez prezydenta republiki Blumowi, szczególnie z tego powodu, że (obecny kryzys parlamentarny) wydatnie bardzo dobitnie głęboko sięgająca rozbieżność w dziedzinie polityki społecznej i finansowej pomiędzy poszczególnymi stronnictwami

Frontu Ludowego. Nie tyle bowiem sama zasada pełnomocnictw wywoływała opozycję socjalistów, ile użytek, jaki prem. Chautemps miał zamiar z pełnomocnictw uczynić, a w szczególności zapowiedź odroczenia ustawy o emeryturach starczych dla robotników, która stworzyła nowy 3—4-miliardowy wydatek w budżecie, jak również projekty ustaw społecznych, które rząd chciał w drodze dekretów załatwić. Deputowani, biorący żywszy udział w życiu gospodarczym, a w szczególności członkowie komisji finansowej, charakteryzują nawet obecny kryzys jako wynik konfliktu między tendencjami polityki deflacyjnej, których wyrazicielem jest min. Bonnet — a tendencjami in-

flacyjnymi, reprezentowanymi przez socjalistów i komunistów.

Koła lewicy socjalistycznej i komunistycznej oskarżają wyraźnie prem. Chautempsa, że przez swą politykę w drodze pełnomocnictw zamierzał położyć kres realizowaniu programu reform społecznych i gospodarczych.

Jedną z poważniejszych trudności w obecnej sytuacji stwarza fakt, że każdy nowy rząd, który przyjdzie obecnie, będzie musiał realizować sprawę pożyczki oraz żądać w tym celu, podobnie jak premier Chautemps, szeroko zakreślonych pełnomocnictw.

Jak Blum, to radykali

Sprawa pożyczki i pełnomocnictw, która okazała się katastro-



BLUM

falną dla gabinetu prem. Chautemps, będzie co najmniej trudna również dla jego następcy, jeżeli tym następcą miałby być przywódca socjalistyczny. Ze względu też na konieczność zrealizowania pożyczki, w kuluarach parlamentarnych liczą się z ewentualnością, że w razie niepowodzenia misji p. Bluma inicjatywa stworzenia rządu będzie musiała z powrotem przypaść radykałom, ponieważ stronnictwo radykalne ma największy szans pomyślnego przeprowadzenia większych operacji kredytowych.

Sytuacja w dalszym ciągu pozostaje w najwyższym stopniu chaotyczna, co wywołuje w kołach politycznych pewne zdenerwowanie wobec sytuacji finansowej i międzynarodowej, która oceniana jest dość pesymistycznie, m. in. w związku z ujemnym echem, jakie wywołała w Berlinie zapowiedź plebiscytu austriackiego.

Gabinet z komunistami?

PARYŻ, 10 marca. (PAT.) — Na posiedzeniach grup parlamentarnych stronnictw: radykalnego i socjalistycznego koncepcja, jaką pragnąłby zrealizować premier Blum, zaczęła się precyzować. Premier Blum zwrócił się za pośrednictwem Daladier'a do grupy parlamentarnej z pytaniem, czy radykałowie zgodzą się na współpracę w gabinecie Bluma, a więc w rządzie frontu ludowego pod kierownictwem socjalistów, który obejmowałby wszystkie stronnictwa frontu ludowego, t. zn. również i komunistów. Na zapytanie to radykałowie odpowiedzieli również pytaniem, domagając się od Bluma przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi, wyjaśnienia, jaki program w dziedzinie finansowej Blum zamierza przedsięwziąć.

Ordynacja wyborcza dla Łodzi nie będzie załatwiona na obecnej sesji sejmowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec wczorajszej uchwały komisji sejmowej w sprawie projektu ordynacji wyborczej dla sześciu miast, zwróciliśmy się do posłów - członków tej komisji po wyjaśnienia, czy po wzięciu wczoraj decyzja przyspiesza załatwienie sprawy jeszcze w ciągu bieżącej sesji. Odpowiedziano nam, że bynajmniej. Decyzja wczorajsza ustala dopiero zasadę. Obecnie nastąpi dyskusja szczegółowa i w żadnym razie nie należy się spodziewać, aby dobiegająca

końca sesja zdołała sprawę załatwić ostatecznie.

Potwierdzenie tych przewidy

B. poseł Ciołkosz przed sądem w Tarnowie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Proces b. pos. Ciołkosza, o którym już donosiliśmy, został wyznaczony w Tarnowie na 16 b. m. Jak wiadomo, p. Ciołkosz ma odpowiadać za publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o strajku chłopskim, oraz uwłaczanie czci p. Prezydenta Rzplitej. Grozi mu kara do 5 lat

wań członków komisji znaleźć można w kalendarzu przewidywanych obrad sejmowej, który już został wczoraj ustalony. A więc sejm zbierze się prawdopodobnie do końca sesji jeszcze tylko 3 razy na plenarne posiedzenia: w nadchodzący wtorek dla załatwienia gotowych już drobniejszych projektów ustaw, a następnie jeszcze 18 i 25 marca. Jedno z tych posiedzeń poświęcone będzie oczywiście na budżet, który wróci jeszcze z senatu po załatwieniu go przez izbę wyższą w nadchodzący poniedziałek.

Tajemnica moskiewskiego kajania się

Trocki o zbrodniach Stalina i metodach G. P. U.

Proces moskiewski stał się ośrodkiem wielkiej dyskusji prasy światowej. Jak przy poprzednich procesach tak i obecnie pociągnięci do odpowiedzialności ex-dygnitarze sowieccy przyznają się do winy i sami się potępiają. Pierwszy wyłom w tym arcydziwnym przyznawaniu się uczynił ostatnio Krestiński, nazajutrz jednak cofnął swoje twierdzenia, że zeznania na nim wymuszono.

Cały świat zadaje sobie pytanie, jak to się dzieje, że wśród tak wielkiej liczby oskarżonych zarówno w procesach poprzednich, jak i obecnym, nie znajduje się jeden choćby człowiek, któryby miał odwagę — ryzykując naturalnie życiem — powiedzieć całą prawdę i odsłonić kulisy metod śledczych sowieckich czynników policyjnych i sądowych.

Lew Trocki, bawiący daleko poza oceanem, w swojej ostatniej, cytowanej już przez nas, książce „Zbrodnie Stalina“ stara się wyjaśnić wyżej wymienione tajemnicze zjawisko przyznawania się oskarżonych w procesach moskiewskich, ludzi często o głębokiej wiedzy, mających już za sobą lata nie byle jakich przeżyć i walk politycznych.

DLACZEGO PRZYZNAJĄ SIĘ CI LUDZIE DO ZBRODNI, KTÓRYCH NIE POPELNILI?

Na to pytanie Trocki odpowiada: Samooskarżenie się i przyznawanie ze skruchą rozpoczęło się w r. 1931 w procesie mienchewików. Już w toku tego procesu ludzie, którzy mieli dostęp do niektórych urzędów, poznali tajemnice inkwizycyjnych zabiegów G. P. U., a było to jeszcze grubo przed procesem Zinowiewa, Kamieniewa i tow. W maju 1936 r. — podkreśla Trocki — pisałem w „Biuletynie opozycji“: „Cała seria procesów politycznych w Rosji sowieckiej pokazała światu, z jaką gotowością niektórzy oskarżeni biorą na siebie winę za zbrodnie, których napewno nie popełnili. Po co władze potrzebują tych fałszywych samooskarżeń? Otóż często po to, aby tą drogą trafić w osobę trzecią, która z całą sprawą nie ma absolutnie nie wspólnego, a często

AŻEBY UKRYĆ WŁASNE ZBRODNI

w rodzaju niczym nieuzasadnionych krwawych represji lub też, aby wytworzyć odpowiednią atmosferę dla istniejącej dyktatury... Wymuszenie fantastycznych, przeciw własnej osobie skierowanych zeznań, aby tą drogą ugodzić także innych, jest już oddawna systemem stosowanym przez G. P. U., ściśle mówiąc systemem Stalina“. Słowa te napisane były dwa miesiące przed procesem Zinowiewa i Kamieniewa, gdy po raz pierwszy wymieniony był — pisze Trocki — jako organizator spisku.

Reżim stawał się coraz bardziej dyktatorski i walka z opozycją przybierała na sile, oskarżenia stawały się coraz bardziej fantastyczne. Biurokracja nie mogła dopuścić do jakiegokolwiek dyskusji politycznej, gdyż chodziło tu wyraźnie o jej prestiż, jej przywileje. Aby wtrącić przeciwników do więzienia, aby ich skazać na wygnanie, aby ich rozstrzelać, wystarczyło postawienie tych ludzi przed sąd wojenny. Ale trzeba było „udowodnić“ opozycji, że dąży do rozbięcia partii, armii i obalenia władzy sowieckiej dla restytucji ustroju kapitalistycznego. Aby te oskarżenia przed masami uzasadnić, biurokracja czepiała się opozycji, pociągając przed forum publiczne ludzi z opozycji zarówno w charakterze oskarżonych, jak i świadków. Z biegiem czasu wytworzył się

TYP ZAWODOWYCH KRZYWOPRZYSIĘZCÓW I FAŁSZYWYCH ŚWIADKÓW,

występujących zarówno przeciw opozycji, jak i często przeciw sobie samym. Gdy tylko zaczęły się piętrzyć jakiejkolwiek trudności polityczne, natychmiast aresztowano ponownie b. opozycjonistów, skazywano ich na wygnanie, a to na podstawie sfiingowanych oskarżeń. Chodziło prosto o wzbudzenie u tych ludzi całego systemu nerwowego, o zdławienie w nich wszelkiej woli i godności osobistej. Po każdej nowej represji można było otrzymać amnestię, ale tylko za cenę podwójnego ponizienia się. Żądano publicznych deklaracji w prasie, które miały brzmieć:

„Przyznaję, że w latach poprzednich oszukałem partię, że działałem nieuczciwie przeciw władzy sowieckiej, że istotnie jestem agentem burżuazji i że od tej pory pragnę definitywnie zerwać z kontrrewolucjonistami... itp.“

I w ten sposób prowadzone było krok za krokiem, „wychowanie“, ściślej mówiąc

DEMORALIZACJA DZIESIĄTKÓW TYSIĘCY,

członków partii a pośrednio i całej partii, oskarżonych zarówno jak i oskarżycieli.

Zamordowanie Kirowa w grudniu 1934 r. zaostrzyło sytuację. Po szeregu sprzecznych i fałszywych enuncjacji oficjalnych, biurokracja musiała chwycić się innych środków i wywlec na światło dzienne „przyznania“ Zinowiewa, Kamieniewa i innych, przyznania mające uzasadnić usunięcie Kirowa. I tak na każdym nowym etapie biurokracja sowiecka miała dwie alternatywy: albo zrezygnować z posiadanych w archiwach dawnych „zeznań“ i „przyznań“ i wdać się w beznadziejny konflikt z opozycją, nie mając za sobą partii, ani autorytetu, albo też znowu wyrzucić odpowiedni nacisk, aby zdobyć dalsze „dowody“. Dla uzyskania swoich celów

G. P. U. POSIADA CAŁY ARSENAŁ ODPOWIEDNIACH ŚRODKÓW.

Nie wszyscy rewolucjonisci zachowali się godnie w carskich więzieniach: niektórzy żalowali swoich czynów, inni zdradzali wszystko, jeszcze inni prosili o

laskę. Stare archiwa dawno już zostały przefiltrowane i posegregowane. Najcenniejsze akta osobiste przechowywane są w sekretariacie Stalina. Wystarczy tylko wydobyć jeden papiererek, aby wtrącić w przepaść wysokiego dygnitarza sowieckiego.

Setki dzisiejszych biurokratów sowieckich znajdowały się w okresie rewolucji październikowej i wojny domowej w obozie białych. Do nich należał kwiat dzisiejszej stalinowskiej dyplomacji: Trojanowski, Majski, Chłiczuk, Surle i wielu innych, tak jak i kwiat dziennikarstwa sowieckiego: Kolzow, Zaslowski i wielu innych. Tak samo w tym obozie białych znajdował się dzisiejszy głośny oskarżyciel i generalny

PROKURATOR WYSZYŃSKI, OBECNIE PRAWA RĘKA STALINA.

Młoda generacja o tym wszystkim nie wie, a stara postępuje tak, jakby o tym zapomniała.

Zeznania i przyznania się ze skruchą jakiejś większej figury poprzedzają zazwyczaj liczne depozycje fałszywych świadków, rekrutujących się z pośród mieszkających nawet innych okolic. G. P. U. zaczyna od aresztowania sekretarzy, stenografów, maszynistów, po tym obiecując im wolność i rozmaite korzyści i przywileje za cenę potrzebnych zeznań przeciw ich wczorajszym patronom.

— Już w r. 1924 — pisze Trocki — G. P. U. aresztowała mego sekretarza Glasmana, którego zmuszono do samobójstwa. W r. 1928 szef mego sekretariatu inż. Butow odmówił żądaniom G. P. U. złożenia fałszywych zeznań, **ROZPOCZĄŁ DEMONSTRACYJNĄ GŁODÓWKĘ I W 50 DNIU ZMARŁ W WIEZIENIU.** Dwaj moi dalsi sekretarze Zermuks i Poznański są uwięzieni i obecnie bawią na wygnaniu od roku 1929. Jaki jest ich los — nie wiem.

Nie wszyscy jednak sekretarze odznaczają się takim męstwem i nieugiętością. Większość z nich ulega demoralizacji dzięki zgnilej atmosferze reżimu i kapitulacji ich szefów. Aby wydobyć zeznania od Smirnowa lub Mroczkowskiego, inkwizytor z G. P. U. uzbroidł się w szereg fałszywych denuncjacji, ich bliźszych i dalszych współpracowników, ich krewnych i b. przyjaciół. Upatrzona ofiara widzi się w konsekwencji tak uwikłaną w sieć fałszywych zeznań podstawionych świadków, że wszelki opór zdaje się być bezcelowy. — GPU śledzi konsekwentnie stosunki rodzinne wszystkich wyższych urzędników sowieckich. Bardzo często aresztowanie późniejszych oskarżonych poprzedzane jest aresztowaniem ich żon. W czasie procesu żony z reguły nie występują, w czasie śledztwa pomagają jednak one funkcjonariuszom GPU w złamaniu oporu swoich mężów. — W wielu wypadkach aresztowania decydują się na zeznania i przyznania pod groźbą publicznego zdemaskowania ich życia intymnego, często

GROZI SIĘ IM SKOMPROMITOWANIEM W OCZACH ŻONY I DZIECI,

nawet w oficjalnych komunikatach można bardzo często znaleźć ślady tej zakulisowej gry.

Bardzo wielki kontyngent materiału ludzkiego dla procesów sowieckich dostarcza administracja. Na salach sądowych stają faktyczni lub rzekomi winowajcy niepowodzeń gospodarczych lub też nieudolni szafarze grosza publicznego. Granica między czymś legalnym a nielegalnym jest w Rosji sowieckiej bardzo zamglona. **Obok pensji oficjalnych istnieją liczne subsydia nieoficjalne i nawpół legalne.** W normalnych czasach takie „operacje“ mijają bezkarnie. Ale GPU jest w możności w każdej chwili wybrania sobie ofiary. Człowiekowi takiemu daje GPU do wyboru: albo zostanie zniszczony jako zwykły defraudant i złodziej, albo może też poprobować ratować się jako opozycjonista, którego Trocki wzbawił na drogę zdrady państwowej.

Dr. Czyliża, jugosłowiański komunista, który 5 lat spędził w więzieniach Stalina, opowiada, w jaki sposób kilka razy w ciągu dnia łamie się opór więźniów umieszczonych w celach. **PROWADZI SIĘ TYCH NIESZCZĘŚLIWCÓW NA PODWÓRZE I STAWIA W MIEJSCU, W KTÓRYM DOKONYWANE SĄ ZWYKLE EGZEKUCJE.**

To wywiera odpowiedni wpływ. Nie używa się wcale rozpalonego żelaza, prawdopodobnie też żadnych specyfików. Wystarczy „moralne“ i psychiczne działanie takich spacerów.

Niektórzy pytają się: **DLACZEGO Stalin nie boi się, że jego ofiary na publicznej rozprawie nagle się ockną i ujawnią prawdę? Ryzyko jest minimalne. — Większość oskarżonych nie drży tylko o swój los, lecz i o los swoich najbliższych.** Nie jest tak łatwo zdecydować się na efektowny gest na sali sądowej, gdy

ZONA, CÓRKA, SYN LUB WSZYSCY RAZEM ZNAJDUJĄ SIĘ JAKO ZAKŁADNICY W MOCY GPU.

Więc jak tu zdemaskować grę GPU?

Fizycznych tortur przecież nie było, więc „dobrowolne“ przyznania każd. oskarżonego są „naturalnym“ kontynuowaniem jego poprzednich ze skruchą złożonych depozycji. Jakżeby zresztą taki oskarżony mógł przekonać salę sądową i ludzką, że wszystkie jego oświadczenia i zeznania, złożone poprzednio w ciągu wielu lat, były tylko oszczerstwem w stosunku do siebie samego.

Smirnow uczynił próbę odwołania „przyznania“, złożonego w śledztwie. Natychmiast przeciwstawiono mu jako świadka jego własną żonę, przeciwstawiono mu jego własne poprzednie zeznania, pozostali oskarżeni natychmiast go obciążyli. — (Ta sama gra stosowana jest i w obecnym procesie Bucharina i towarzyszy).

Poza tym należy wziąć pod uwagę **wrogą atmosferę sali.** — Pozornie jest taka rozprawa „publiczną“. W rzeczywistości jednak

SALA WYPELNIONA JEST AGENTAMI GPU,

którzy rozmyślnie w czasie dramatycznych momentów ironicznie się uśmiechają i oklaskują wypadki prokuratora.

Pewien dziennikarz francuski bardzo plastycznie opisał, jak to Zinowiew gorejącym wzrokiem ogarnął salę, nie napotkał jednak ani jednej wesołej twarzy. Wówczas zupełnie zrezygnowany opuścił tyłu głowę.

A poza tym trzeba jeszcze dodać: **stenotypistki, całkowicie na usługach GPU, przewodniczący, który w każdej chwili może rozprawy przerwać, agenci-GPU, którzy markują publiczność, mogą w każdym momencie rozpocząć na sali niesłychaną wrzawę... Wszystko jest z góry przewidziane, wszystkie role podzielone.** Oskarżony, który w czasie śledztwa oswoił się z narzuconą mu rolą nie znajduje mocy ani siły wewnętrznej aby tę rolę przed sądem zmienić:

RYZYKUJE WIEC I MA NADZIEJĘ NA OCALENIE.

Ocalenie? W czasie poprzedniego procesu moskiewski korespondent „Daily Herald“ pisał: „Do ostatniej chwili skazańcy mieli nadzieję, że zostaną ułaskawieni“.

Najwyższe czynniki rozmyślnie rozpuszczają wówczas wersję o możliwości takiego ulaskawienia. Wedle naoecznych świadków skazańcy przyjęli wyrok śmierci spokojnie, jako coś naturalnego, gdyż nurtowała w nich niewątpliwie myśl, że to teatralne „przyznawanie“ się ze skruchą do winy będzie momentem, który wpłynie na uratowanie ich przed śmiercią. Niewątpliwie każdy z nich, a także najbardziej ostrożny z pośród tych oskarżonych Kamieniew, zadawali sobie tysiącokrotnie pytanie: **Czy Stalin istotnie odważy się? I Stalin odważył się“.**

Oto w streszczeniu wynurzenia Trockiego na temat procesów moskiewskich.

POLTOUR KALENDARZ WYCIECZEK		
26. III	Jedyna 21-dniowa wycieczka na RIWIĘRĘ o trasie: Łódź, Zbąszyń, Paryż, Nicea, Genua, Wenecja, Wiedeń, Łódź.	zł. 550.-
15. IV	Wycieczka pełnoświadczeniowa.	
26. III	Wycieczka do Brukseli	zł. 300.-
6. IV	Jedyna 21-dniowa wycieczka p. t. „WIOSNA W PALESTYNI“	zł. 375.-
27. IV	Pełna świadczenia.	
Marzec	Codziennie indywidualne wyjazdy na TARGI w Wiedniu, Lyonie, Brukseli	od zł. 95.-
Informacje i zapisy: POLTOUR Polskie Biuro Podróży Sp. Akc. Łódź, ul. Traugutta 2. — Telefon 107-86.		

CASINO
Pecr. 4. 6. 8. 10
Po każdym seansie **OKLASKI!**
GENIALNY
SACHA GUITRY
w arcydziele, które otwiera nową epokę kinematografii
ROMANS SZULERA

Potężny film sensacyjny-milosny
EUROPA
P. 4. 6. 8. 10
W r. gl. Const. Bennet
Montgomery
Oskar Homolka
OSTATNI ALARM
Ceny mielec na wszystkie seanse — od **80** gr.

Austria zrzuca berlińskie jarzmo

Plebiscyt potężnym kontratakiem przeciwko ofensywie anchlussowej
Zaskoczeni i zagniewani hitlerowcy bojkotują referendum ludowe

WIEDEŃ, 10 3. (Tel. wł.).

Projekty zorganizowania plebiscytu poruszane były ostatnio w wiedeńskich kołach rządowych dość często. Odpowiedzialni politycy Austrii podjęli decyzję w tej sprawie dopiero po dłuższym zastanowieniu. Ostateczna decyzja zapadła bezpośrednio przed wyjazdem kanclerza do Tyrolu, t. j. w nocy z wtorku na środę. Podjęli ją najbliżsi współpracownicy Schuschnigga, odpowiedzialni za losy Austrii.

Jest rzeczą charakterystyczną, że hitlerowcy austriaccy rzucili już hasło niebrania udziału w plebiscycie. Stanowi to swoje motywują oni tym, że niepodległość Austrii nie wymaga żadnych plebiscytów, gdyż sprawa ta przesądzona została w układzie z 11 lipca i w oświadczeniu Hitlera, zawartym w jego ostatniej mowie, wygłoszonej 20 lutego w Reichstagu. Oczywiście, rozumowanie to spreparowane zostało w obawie przed kompromitacją w czasie plebiscytu, do którego parli właśnie narodowi socjaliści. Hasło plebiscytu, ale znacznie późniejszego, odgrywało w ich agitacji dużą rolę.

Śmiała decyzja Schuschnigga wywołała wśród hitlerowców austriackich szczególnie silną konsternację.

Wyniki głosowania w kołach politycznych Wiednia oceniane

Ks. Trzeciak dla gen. Franco

Warsz. Narod. Ag. Inf. komunikuje, że „nieoficjalny przedstawiciel” rządu gen. Franco w Warszawie p. Juan Serrat odwiedził Narod. Ag. Inform. — Podczas wizyty p. Serrata przybył do lokalu agencji ks. prof. Trzeciak, który wręczył panu Serrat dwa oprawne w skórę tomy swej pracy p. t. „Program światowej polityki żydowskiej” z wyłożonym na okładce złotym napisem: „St. Trzeciak. — El programma de la política mundial judia. Al general Franco candidato de la nueva España”. (Program światowej polityki żydowskiej. Generalowi Franco, wodzowi Hiszpanii odrodzonej) z prośbą o doręczenie jednego egzemplarza gen. Franco, drugą zaś obrońcy Alkazaru gen. Morsardo.

W odpowiedzi pan Serrat wyraził podziękowanie i zapewnił, że doręczone mu książki będą w najbliższych dniach przesłane do Hiszpanii.

Lotniska podziemne w Niemczech

WIEDEŃ, 10.3. (Tel. wł.) — Do noszą z Berlina o pośpiesznie prowadzonych nowych pracach fortyfikacyjnych. A więc przedewszystkim w Trawentünde pod Lubeką wykonano w tych dniach wielkie lotnisko podziemne, w Lipstadt — 8 hangarów i baterie artyleryjskie przeciwlotnicze, w Wanne, Eifel, w trójkącie pod Stutgartem, ogółem 5 nowych lotnisk podziemnych.

Jednocześnie rozpoczęto burowe silnych fortyfikacji na wyspie Fohmarn, budząc tym poważne zaniepokojenie w Danii.

Mokro, zimno? **NIVEA** wzmocni skórę!

sa optymistycznie. Hasła kanclerza wywołały w masach silny oddźwięk i liczyć się należy z dużą większością na rzecz tych haseł, zwłaszcza wśród kół katolickich.

Z drugiej strony oczekiwania można również i silnego poparcia ze strony robotników i pracowników, zwłaszcza po oświadczeniu kanclerza i burmistrza Wiednia, stwierdzających zrozumienie dla postulatów robotniczych.

Koła polityczne zaprzeczają również pogłoskom, jakoby przy podejmowaniu decyzji o plebiscycie nieobecny miał być minister Seyss - Inquart.

Charakterystyczną jest data plebiscytu. Miała ona zostać ustalona jako wspomnienie z 13 marca 1848 r., w którym to dniu w okresie austriackich walk wojskowych podczas „wiosny ludów” obalony został Metternich.

Berlińscy fachowcy plebiscytowi widzą... słomkę w oku Schuschnigga

BERLIN, 10 3. Tutejsze czynności polityczne nie ukrywają, że ogłoszenie przez kanclerza Schuschnigga plebiscytu wpłynąć może krytycznie na dalszy rozwój stosunków między Rzeszą a Austrią. W kołach tych wskazują, że sposób, w jaki zdecydowany został plebiscyt w Austrii, nie odpowiada wytycznym, które ustalone były w dn. 12 lutego w Obersalzberg. Prze widywano bowiem znacznie późniejszy termin zbiorowego wypowiedzenia się społeczeństwa austriackiego. Decyzja plebiscytu powzięta została przez Schuschnigga, jak twierdzą w Berlinie, bez wiedzy min. Seyss - Inquarta. Stanowi to niemożliwe wykonanie umowy z Berchtesgaden.

Demonstracje i kontrdemonstracje Zakaz swastyki na uniwersytecie wiedeńskim

WIEDEŃ, 10 marca (PAT.) — Wiedeń już dziś żyje pod znakiem głosowania. Na słupach i domach rozwieszono są plakaty z podobizną Schuschnigga i jego odezwą wyborczą. Ulicami miasta przeciągają samochody oblepione plakatami i zaopatrzone w instalacje głośnikowe. — Od wczoraj wieczór całą Austrię o-

Ponieważ od czasu wprowadzenia ustroju stanowego w Austrii nie odbywały się głosowania, plebiscyt oparty będzie na poprzednio obowiązującej ustawie wyborczej.

Głosowanie odbędzie się w sobotę i w niedzielę. W sobotę głosować będą pracownicy przedsiębiorstw, urzędów i szkół, w niedzielę natomiast reszta społeczeństwa. W większych miejscowościach Austrii wyłożone będą listy wyborców. W gminach zaś głosowanie odbywać się będzie na podstawie zwykłego spisu ludności. Dokumentem, upoważniającym do głosowania jest legitymacja, wprowadzona od r. 1935. Wiek wyborczy ustalono na lat 24, tak że głosy młodszymi obywateli, jak np. w Niemczech, które padły na listy narodowych socjalistów, w Austrii nie będą mogły zaważyć.

W Berlinie krytykują sposób, w jaki Schuschnigga urządza plebiscyt. Szczególnie razi Trzecia Rzeszę odsunięcie od głosowania młodzieży austriackiej poniżej lat 24, możliwość kilkakrotnego oddawania głosów oraz ewen. jawność głosowania. Giełkawe, że zastrzeżenia te wysuwają czynniki, które same mają na sumieniu niemało grzechów plebiscytowych.

Berlińskie koła polityczne przypuszczają, że przygotowania do plebiscytu trwały od dłuższego czasu w tajemnicy. Wyrażana jest również opinia, że nietylko „żywoły marksistowskie”, lecz i legitymiści rozwijają żywą akcję, celem poparcia plebiscytu.

garnęło ogromne podniecenie. — Najbardziej zaskoczeni zapowiedzią plebiscytu są austriaccy na rodowi socjaliści.

Doszło w szeregu miast austriackich, jak w Linzu, Grazu i t. p. do manifestacji narodowych socjalistów i starców.

WIEDEŃ, 10 marca (PAT.) — W uniwersytecie wiedeńskim wy-

wieszono ogłoszenie rektora, zakazujące noszenia na terenie uczelni swastyki oraz używania t. zw. „niemieckiego pozdrowienia” (Heil Hitler).

WIEDEŃ, 10.3. (ZAT) — Narówni z szeregi Frontu Ojczyźnianego oraz kołami katolickimi i robotniczymi zarządzony na niedzielę

Dymisja min. Seyss Inquarta? „Wydarzenia o znaczeniu światowym zbliżają się”

BERLIN, 10 3. „Berliner Tageblatt” w wieczornym wydaniu podaje na pierwszej stronie wiadomość, zawierającą oświadczenie dr. Jury'ego, przed stawiciela min. Seyss - Inquarta w sprawie powstrzymania się narodowych socjalistów od głosowania.

Przypuszczają, że Seyss - Inquart i Gleise Horstenau podadzą się do dymisji.

WIEDEŃ, 10 3. (PAT). Przybył tu dziś z Berlina b. ambasador v. Papen i doradca gospodarczy kanclerza Hillera Kepler. Przyjazd obu polityków niemieckich, wedle opinii wiedeńskich kół politycznych, pozostaje w związku z sytuacją w Austrii oraz z zapowiedzianym plebiscytem.

BERLIN, 10 3. (PAT). — B. przywódca krajowy partii

Plebiscyt -- odpowiedź Mussoliniego na „Dzień Anschlussu” zapowiedziany na 27 b. m.

LONDYN, 10 marca (Tel. wł.) Wiadomość o plebiscycie w Austrii podziałała na koła polityczne jak bomba.

Szczegóły plebiscytu zakomunikowane zostały wybitnym politykom w czasie wielkiego bankietu, który miał miejsce z okazji odjazdu ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentropa w poselstwie niemieckim.

W bankiecie tym brali udział wybitni przedstawiciele rządu i sfer politycznych Anglii, na których wiadomości prasowe, zakomunikowane późnym wieczorem wywarły olbrzymie wrażenie.

RZYM, 10 marca. (Tel. wł.) — Koła polityczne włoskie przewidują, że plebiscyt przyniesie Schuschniggowi przytłaczające zwycięstwo z uwagi na nastroje ludności katolickiej Austrii.

plebiscyt przyjęty został z żywym zadowoleniem we wszystkich kołach żydowskich.

Nie ulega wątpliwości, że głosowanie rozproszy nareszcie nieuzasadnione twierdzenie, jakoby żywił narodowo socjalistyczny stanowił w Austrii liczebnie przemożną siłę.

narodowo - socjalistycznej w Austrii kpt. Leopold przybył dziś do Berlina.

Kanclerz Hitler chce mieć w swoim bezpośrednim otoczeniu jednego ze swoich najwierniejszych i najlepszych doradców, we wszystkich zagadnieniach austriackich w ciągu najbliższych miesięcy, w których rozgrywać się będą wydarzenia o znaczeniu światowym i powołał Leopolda do swego osobistego sztabu — powiedział w mowie do zgromadzonych 20 nazistów austriackich.

WIEDEŃ, 10 3. (PAT). Poselstwo niemieckie złożyło energiczny protest w urzędzie kanclerskim przeciw wykonywaniu zastrzeżonej cenzury dzienników, wychodzących w Rzeszy, a kolportowanych na terenie Austrii.

W kołach politycznych wskazują, że w oczekiwaniu na „DZIEŃ ANSCHLUSSU”, który zapowiedziany był na 27 b. mies., Mussolini doradzić miał Schuschniggowi uprzedzenie tej demonstracji przez przeprowadzenie plebiscytu.

Prasa węgierska twierdzi, że wynik plebiscytu zdecyduje nie tylko o niezawisłości Austrii, ale i basenu naddunajskiego.

Zastanawiając się nad przyczynami, które skłoniły kanclerza Schuschnigga do zarządzenia plebiscytu, wyraża ona przypuszczenie, że stało się to niewątpliwie pod potężną presją jakiejś nie dającej się dotychczas odgadnąć akcji. Uważają za prawdopodobne, że decyzję swą powziął Schuschnigg za radą mocarstw zachodnich i Włoch.

Min. Ciano przybywa do Polski w kwietniu Minister Beck wyjechał do Neapolu i odbywa prywatną podróż po Włoszech

RZYM, 10 marca. (PAT.) — Przed wyjazdem z Rzymu min. spraw zagran. J. Beck zaprosił w imieniu rządu polskiego włoskiego min. spraw zagr. hr. Ciano z rewizytą do Polski. Hr. Ciano zaproszenie to przyjął.

Jak się dowiaduje „Głos Poranny” rewizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano, o której powyżej donosi P. A. T., dojszć ma do skutku jeszcze w kwietniu b. roku.

RZYM, 10.3. (PAT) — Dziś o godz. 12 min. 40 minister Beck wraz z małżonką wyjechał specjalnym pociągiem z Rzymu do Neapolu. Ceremoniał pożegnania był taki sam, jak przy przyjeździe.

Tłumy licznie zgromadzonej na placu dworcowym publiczności powitały ministra oklaskami i okrzykami na cześć Polski.

Na dworcu orkiestra honorowa oddziału karabinierów w galowych mundurach odegrała hymn „Jeszcze

Polska nie zginęła” oraz oba hymny włoskie.

Min. Beck pożegnał się z przedstawicielami rządu i innymi osobami, po czym uścisnął dłoń przedstawicielom kolonii polskiej.

Pani Jadwidze Beckowej wręczono mnóstwo pięknych kwiatów. Przy odjeździe pociągu orkiestra ponownie odegrała hymn polski.

Pobył min. Becka na południu Włoch posiada charakter prywatny.

RZYM, 10.3. (PAT) — „Messagero”, omawiając wynik wizyty min. Becka pisze, iż odwieczna przyjaźń polsko - włoska została podczas pohytu polskiego ministra spr. zagr. ponownie potwierdzona. Naród włoski docenia polityczną i moralną doniosłość ostatnich wystąpień rządu polskiego, który pierwszy zniósł sankcje i zapowiedział uznanie imperium, co znalazło wyraz w toaście min. Becka.

Generalna debata budżetowa w radzie rozpoczęła się wczoraj referatem adw. Pawłowskiego o gospodarce miejskiej

Wczorajsze posiedzenie plenum tymczasowej rady miejskiej wypełniła całkowicie debata generalna nad budżetem Łodzi na rok 1938/39. Generalny referent, p. mec. PAWŁOWSKI, wygłosił dwu i pół godzinne przemówienie, które było właściwie uzupełnieniem expose prez. Godlewskiego, charakteryzowało gospodarkę miejską na ogół pozytywnie.

Dyskusja nie dostarczyła żadnych rewelacji, aczkolwiek odezwały się pewne, niesmiałe zresztą, głosy krytyki. Niespodzianką była tylko mowa radn. STYPULKOWSKIEGO, która miała dość wstydlive, ale niedwuznaczne akcenty endeckie. Jedyny radny - żyd, p. LIBERMAN od razu napiętnował ją, jako wprowadzenie politykierstwa do ciała samorządowego.

Godzi się jeszcze nadmienić, że debata syciła się w galerii kilkanaście osób, a sala udekorowana była 50-cioma barwnymi wykresami i mapami, zawieszonymi na stalugach.

Obrazy zagaił prez. GODLEWSKI.

Po komunikatach zabrał głos, adw. Pawłowski, który wygłosił głęboko przemysłany i oparty na bogatym materiale statystycznym referat o gospodarce miejskiej. M. in. oświadczył on, co następuje:

— Właściwie, mógłbym powtórzyć teraz to wszystko, co już powiedziałem o budżecie zeszłorocznym w sierpniu. Upłynął od tego momentu zbyt krótki czas, aby mogło stać się w samorządzie coś nadzwyczajnego. Ogólnych wyjaśnień udzielił już w expose p. prez. Godlewski i nie wiele można do tego dodać. — Zatrzymam się jednak nad niektórymi sprawami, zasługującymi na specjalną uwagę. Każda krytyka o niezaspakaniu potrzeb mieszkańców jest w obecnych warunkach o tyle słuszną, że samorząd w ramach swych ograniczonych możliwości, nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Łódź musi odrabiać jeszcze zaniechania niewoli. Gdyby gospodarowała w normalnych warunkach ekonomicznych, zaniechania te szybciejby

naprawiła. Niestety, przeżyła kryzys, który zwiększył potrzeby w takich działach, jak opieka społeczna, zdrowie publiczne etc. Przy tym struktura dochodów miasta jest b. nieodpowiednia. Lwia część wpływów, to udział w daninach państwowych. Samorząd, choć jest gospodarzem, nie ma wpływu na swoje dochody. —

Dalej referent zwraca uwagę na to, że Łódź rocznie wydaje 800 tys. zł. na leczenie umysłowo - chorych, gdy na emeryturę, po 20 latach działalności, wy daje rocznie 600 tys. zł. Miasto daje utrzymanie 17 tys. ludzi a po uwzględnieniu pomocy z wydz. opieki, oraz akcji dożywiania — około 30 tys. osób. — Zadłużenie wzrosło ostatnio o 12 milionów, przy umorzeniu wskutek akcji oddłużeniowej 9 milionów złotych. Jednak majątek miasta wzrósł jednocześnie o 29 milionów. Mec. Pawłowski uważa, że szkoda, iż nie zaciągnięto pożyczek w okresie, kiedy je było łatwo otrzymać.

Następnie referent omawia szczegółowo działy oświaty i kultury, nazywa politykę teatralną Łodzi zjawiskiem pozytywnym, ale biada nad ciasnotą w szkołach, w których wykłady odbywają się aż na trzy zmiany. —

Brak Łodzi 1.000 izb szkolnych. Trzeba budować!

Następnie mówca omawia inne działy, przyznając, że w każdym z nich jest wiele potrzeb niezaspokojonych. Kończąc, referent przedkłada szereg wniosków komisji i podaje do wiadomości, iż odrzuciła ona niektóre sprzeciwy obywateli, a m. ni mi w sprawie zaniechania budowy domów robotniczych, sprzedaży kolonii im. Montwilla-Mi-

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

reckiego, skasowania emerytur b. ławnikom socjalistycznym i żydowskim, wreszcie komisja odrzuciła wnioski o skreślenie subsydiów dla instytucji żydowskich.

Rada nagrodziła referat oklaskami.

W dyskusji pierwszy zabrał głos radny, inż. JAN HOLCGRĘBER, który wyraża się b. korzystnie o gospodarce magistratu. Zatrzymuje się on dłużej na sprawie popierania kultury i oświaty.

W końcu mówca wnosi o

wszczęciu intensywnej akcji budowy szkół powszechnych.

Następnie przemawia długo i wodniście r. JAWOROWSKI, po czym na mównicę wchodzi radny STYPULKOWSKI. Początkowo mówi on, że samorząd buduje właściwie dzieło pokoju sejnalnego, dając pracę bezrobotnym i troszcząc się o najżywniejsze interesy ludności. Należy jednak jasno powiedzieć, że w gruncie rzeczy rząd powinien dawać na łagoderzenie bezrobocia. Gdyby samorząd wyrewindykował od państwa sumy, wydatkowane na bezrobocie, wówczas gospodarka miast, wyglądałaby znacznie lepiej.

Następnie r. Stypulkowski nagle robi skok w kierunku dociekań filozoficzno - politycznych i nie wie, czy trzymać się linii OZN., czy też endeckiej. Zaczyna mówić o naprawie stosunku miasta do narodu polskiego, stwierdza, że Łódź budowała element napływowy zewnątrz, że wiele firm wielkich nie zatrudnia Polaków na wyższych stanowiskach, że trzeba coś zrobić, ale co?

Jest niewygodnie o tym mówić — konkluduje mówca. — ale w końcu decyduje się i stwierdza, że chodzi mu o po-

piernanie placówek polskich, o budowę gospodarczą narodu polskiego.

Po wywodach r. CHODAKOWSKIEGO zabiera głos r. LIBERMAN, który oświadcza:

— Nie chcę właściwie odpowiadać p. Stypulkowskiemu. Muszę jednak wyrazić zdziwienie z tego powodu, że w momencie, kiedy rząd dąży do wyeliminowania z samorządu polityki, wygłasza na radzie prze mówienie polityczne. Nie tu jest na to miejsce..

Dalej p. Liberman mówi, że wiele jest spraw pilnych z punktu widzenia stosunku rady do ludności żydowskiej, których jednak nie poruszy, wiedząc dobrze, że nie mają one szans przejęcia. Przy debacie szczegółowej poruszy jednak takie, które ze względu na swój charakter humanitarno - użyteczny, napewno znajdują zrozumienie, tak, jak znalazła na komisji zrozumienie kwestia opieki nad chorymi żydami.

R. SMOLAREK po szczegółowej analizie wielu działów, zatrzymuje się na kwestii obsługi długów. Twierdzi, że jeśli miasto rok rocznie będzie zaciągało po 8 miln. długów, to w pewnym momencie cały budżet pójdzie na pokrywanie procentów, a Łódź wogóle nie będzie mogła prowadzić inwestycji. Cała nadzieja będzie wówczas związana z dotacjami rządowymi.

Następnie r. Smolarek porusza sprawę potańczenia biletów tramwajowych i taryfy na prąd, zgłaszając wniosek o wystąpienie do władz w przedmiocie uzyskania uprawnień do zmiany umowy koncesyjnej z elektrownią, oraz powołania komisji dla ustalenia nowych cen prądu.

Dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy. Dalsze posiedzenia budżetowe odbędą się we wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia.

St. Geł.

Reforma egzaminów maturalnych

Zmiany wprowadzone będą dopiero w przyszłym roku szkolnym

W Warszawie odbyła się konferencja dyrektorów gimnazjów i liceów z terenu okręgu szkolnego łódzko - warszawskiego w sprawie egzaminów dojrzałości.

Konferencja miała wypowiedzieć się, czy skasować te egzaminy, lub czy je utrzymać nadal, a jeśli utrzymać, to w jakiej formie.

Konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem matury, jednak wysunięto trzy koncepcje zreformowania jej. Pierwsza proponuje, aby egzaminy maturalne odbywały się nie na specjalnej sali, lecz w klasie w obecności wykładowcy przedmiotu, dyrektora i wizytatora, tak, aby nie stwarzać dla zdają-

cych denerwujących nastrojów; druga — aby zredukować liczbę przedmiotów, z których należy zdawać, do minimum (z języka polskiego i z jednego z przedmiotów,

DOBRE SAMOPOCZUCIE zależy od dobrego stanu zębów, o które każdy powinien dbać. Należy stale pielęgnować zarówno zęby, jak i jamę ustną. Kto codziennie pielęgnuje zęby Odolem, utrzyma je zdrowo aż do późnej starości.

Hoover w Poznaniu

POZNAN, 10 marca. (Tel. wł.) Wczoraj pociągiem z Berlina, przybył do Poznania, uroczystie witany na dworcu, były prezydent Stan. Zjednoczonych, Herbert Hoover.

W godzinach popołudniowych Hoover złożył u stóp pomnika Wilsona wieniec, po czym w palmiarni odbył się podwieczorek w ścisłym gronie.

Po skończonych uroczystościach Hoover złożył wizytę kardynałowi Hlondowi.

Wieczorem odbyła się w auli uniwersytetu uroczysta akademii na cześć znakomitego gościa. Po akademii odbył się uroczysty obiad, wydany przez miasto.

Ludowcy za krata

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z kół ludowych komunikują nam, że jeszcze jeden z ludowców, przebywający w areszcie, Władysław Banaczyk otrzymał przedłużenie aresztu śledczego w Poznaniu na 6 tygodni.

W Gostyninie, sąd grodzki skazał wiceprezesa rady naczelnej Stronnictwa Ludowego b. pos. Czapskiego na 2 miesiące więzienia bez zawieszania i 100 zł. grzywny za odczytanie rezolucji strajkowej w roku ubiegłym.

W Mińsku Mazowieckim aresztowano działacza ludowcowego L. Ziółkowskiego.

z którego uczeń był najslabszy, lub z którego się ściał przy egzaminach piśmiennych); wreszcie trzecia koncepcja przedkłada ograniczenie egzaminu do polskiego i historii, lub polskiego i matematyki - zależnie od typu szkoły.

W najbliższym czasie wypowiedzą się w tej sprawie konferencje na terenie innych kuratoriów, poczym ministerstwo oświaty ogłosi decyzję, ale już nie wcześniej, jak w roku przyszłym. (g)

Profesor usuwa transparent z napisem wymierzonym przeciwko żydom

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Uniwersytet Jagielloński był widownią nowych awantur antyżydowskich. Od samego rana uwijali się agitatorzy, przeważnie z poza uniwersytetu, którzy rozdawali nielegalne ulotki antyżydowskie, zredagowane w tonie niesłychanie nastawliwym. Ulotki zapowiadały „dni bez żydów” na uniwersytecie i walkę o numerus nullus.

Podburzające ulotki przyczyniły się do wytworzenia na wykładach naprężonej atmosfery. Na 1-szym roku prawa, przed wykładem prof. Taubenschlaga, bojówka, złożona przeważnie ze studentów innych wydziałów oraz akademii górniczej wtargnęła na salę i wezwała garstkę studentów żydów, złożoną z 5 osób, do opuszczenia wykładu.

Hakata nie dopuści polskości na wschodniej granicy Trzeciej Rzeszy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W tym samym dniu, w którym w Berlinie obradował zjazd Polaków, w Gelsenkirchen odbyły się dwudniowe obrady związku Niemców wschodu (Bund deutscher Osten). Na obrady te przybyli delegaci ze wszystkich części Rzeszy i przedstawiciele mniejszości niemieckiej zagranicą. Obrady były

Dwóch studentów i trzy studentki brutalnie wypchnięto z sali, pobito i skopano.

Podobne zajścia miały miejsce również na wykładach medycyny oraz w salach klinicznych, gdzie również studentów żydowskich przemocą usuwano.

Przed wejściem do gmachu uniwersytetu ukazał się transparent z napisem „Dzień bez żydów”.

Godzi się podkreślić czyn prorektora prof. dr. Adama Krzyżanowskiego, który przybywając na uniwersytet, zatrzymał się przed transparentem i wiasnoręcznie zdził go na oczach licznie zgromadzonych akademików.

Gdy endecy ponownie zawiesili transparent, prof. Krzyżanowski raz jeszcze usunął go. Popołudniu transparent znowu się ukazał.

Zona Janowskiego niewinna! Ekspertyza pasma włosów obaliła podejrzenia

Władze sądowno - śledcze zakończyły dochodzenie w sprawie ohydnej zbrodni, dokonanej w Skierniewicach na rodzinie generała St. Kozickiego. W ciągu dnia wczorajszego - dwukrotnie przesłuchiwano zonę mordercy ordynansa Janowskiego, który, — jak wiadomo — skrywszy się w osadzie Huła Kuflewska pod Mińskiem, otoczony przez policję, popełnił samobójstwo.

Zeznania Janowskiej nie wniosły do sprawy nowych momentów. Wczoraj w godzinach popołudniowych nadesłano wynik ekspertyzy pasma włosów, znalezionych w ręku s. p. generałowej Kozickiej. Ekspertyza ta obaliła podejrzenie, jakoby Ja-

nowska była w chwili dokonywania zbrodni przez męża, w mieszkaniu generalostwa.

Okazało się, iż były to włosy generalowej. Przepuszczalnie, zasłaniając się przed ciosami mordercy, nieszczęśliwa kobieta podświadomym odruchem wydarła sobie pasmo włosów, które zaplątały się pomiędzy palcami lewej ręki.

Tak więc, twierdzenie Janowskiej, że o dokonaniu zbrodni dowiedziała się dopiero w drodze do Mińska, nabiera cech prawdopodobieństwa. W ciągu dnia dzisiejszego zapadnie decyzja co do ewentualnego uwolnienia jej z więzienia skierniewickiego.

Inżynierowie polscy budują drogi bite w Afganistanie

BOMBAJ, 10.3. (PAT) — Na polkadzie parowca „Biancomano” przybyli do Bombaju trzej inżynierowie polscy: M. S. Okęcki, A. Kalinowski i F. Wichrzycki.

Inż. Okęcki w rozmowie z korespondentem PAT oświadczył, że trzej polscy inżynierowie z polecenia rządu afgańskiego budować

będą drogi w Afganistanie. Praca ich potrwa około trzech lat.

Inż. Okęcki był członkiem komisji ligi narodów do spraw robót publicznych oraz był delegowany przez ligę narodów do Chin jako znawca spraw komunikacyjnych i transportowych.

Nowe samochody dla ministrów

Podwyższenie kredytów na utrzymanie więźniów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad projektem ustawy o kredytach dodatkowych.

Referent, pos. HOLYŃSKI wskazał, że projekt przewiduje asygnowanie sumy 8 milionów złotych, znajdujących pokrycie w zasobach monopola spirytusowego.

Kredyt dotyczy kilku ministrów. Projekt wprowadza upoważnienie dla ministrów dla dalszego wydatkowania, nie oznaczając wysokości i to na okres po upływie roku budżetowego 1937-38 w ciągu trzech miesięcy.

Pos. MADEJSKI wnosi o podwyższenie subwencji dla Opery warszawskiej o dalsze 100 tys. złotych z kredytów dodatkowych.

Pos. SOMMERSTEIN wskazuje, że rozważany projekt podważa zasady ustawy skarbowej i przepisy konstytucji, dotyczącej praw budżetowych i ich uślaw. Izby muszą znać nie tylko cele, na które idą kredyty, ale także wysokość sum. Wprowadzenie pewnych wydatków pod postacią kredytów dodatko-

wych jest — zdaniem mówcy — niezgodne z duchem konstytucji.

Analizując poszczególne pozycje kredytów dodatkowych, mówca stwierdza, że przeznaczony są one na nowe samochody do dyspozycji ministrów. Ta motoryzacja powiększa tylko liczbę rządowych samochodów reprezentacyjnych. W zakończeniu mówca wskazuje na niedostateczne wydatkowanie sum na utrzymanie więźniów i proponuje, aby kwoty preliminowane na ten cel podwyższyć z kredytów dodatkowych.

W dyskusji pos. ZAKLIKA, PACHOLCZYK i WRÓBLEWSKI poparli wywody przedmówcy, a pos. Zaklika postawił wniosek o skreślenie artykułu, przewidującego nieokreślenie w cyfrach wydatków.

Podsekretarz stanu GORYŃSKI bronił projektu.

Wniosek pos. Zakliki w głosowaniu upadł.

Na zakończenie uchwalono ustawę w brzmieniu rządowym z poprawką referenta pos. Holyńskiego, uwzględniającą podwyższenie kredytów na utrzymanie więźniów.



Jagoda „demaskuje” kolegów

Prokurator Wyszyński wygłosi jutro mowę oskarżycielską. Proces moskiewski kompromituje Sowietów na całym świecie

MOSKWA, 10 marca (PAT) — Jak wynika z zeznań JAGODY, komisarz bezpieczeństwa pierwszej rangi PROKOFIEW, zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych, był szpiegiem. Szpiegami okazali się również: GAJJ — szef oddziału specjalnego, MOŁCZANOW — szef oddziału tajno-politycznego MIRONOW — szef oddziału ekonomicznego, PAUKER — szef oddziału operacyjnego (szpiegowo-polityczny), SZANIN — szef oddziału transportowego, PETERSON — komendant Kremła, WOŁOWICZ — zastępca szefa oddziału operacyjnego, WINIECKI — szef łączności komisarjatu spraw wewn., inspektor łączności w ludowym komisariacie łączności, MIEDWIEDIEW — szef wydziału komisars. spr. wewn. w Leningradzie i jego zastępca ZAPOROŻEC.

Zaznaczyć należy, że wszyscy wyżej wymienieni zostali mianowani dekretem centralnego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych ZSSR dnia 26 listopada 1935 roku. Na mocy tego samego dekretu Jagoda mianowany został generalnym komisarzem bezpieczeństwa państwa, co odpowiada randze marszałka.

Przewód zamknięty
MOSKWA, 10 marca (PAT) — PROCES BUCCHARINA, RYKOWA I TOW. ZOSTAŁ PRZERWANY, ABY DAĆ MOŻNOŚĆ PROKURATOROWI PRZYGOTOWANIA MOWY OSKARŻYCIELSKIEJ.

ROZPRAWA PODJĘTA MA BYĆ W PIĄTEK.

Zerwanie paktu francusko-sowieckiego

PARYŻ, 10.3. (PAT) — Proces moskiewski wywołuje coraz większe echo w opinii francuskiej, zwłaszcza w sferach lewicowych. Na łamach syndykalistycznego tygodnika „Syndicats” znany działacz de Moulin wystąpił z gorącym potępieniem metod sowieckich i zapowiedział do francuskiej klasy robotniczej, aby użyła wszelkich dostępnych środków celem uniemożliwienia skazania oskarżonych.

De Moulin proponuje, aby na zebraniu naczelnego komitetu Frontu Ludowego wysunięto sprawę zerwania paktu francusko-sowieckiego.

— Ja ze swej strony — pisze

de Moulin — oświadczam, że pakt wiążący Francję, kraj praw człowieka i obywatela, z tym nowo czesnym Torquemadą — uważam już za nieistniejący.

Naruszenie stosunków z Anglią

LONDYN, 10.3. (PAT) Premier Chamberlain, zainteresowany w izbie gmin w sprawie oskarżeń, które padły podczas obecnego procesu w Moskwie pod adresem różnych osobistości brytyjskich oraz na temat roli „Intelligence Service” w działalności „trockistów”, oświadczył:

„Zdaję sobie całkowicie sprawę, że szkody, wynikłe dla stosunków angielsko-sowieckich na skutek oświadczeń, ogłoszonych na tym procesie. Nie sądzę wszakże, aby w Anglii lub gdziekolwiek indziej dano wiarę absolutnie fałszywym twierdzeniom”.

Protest lewicy angielskiej

LONDYN, 10.3. (PAT) — Skrajnie lewicowi posłowie izby gmin, wchodzący w skład frakcji parlamentarnej niezależnej pracy Max-

ton, Buchanan, Macgovern i Stephen wraz z sekretarzem generalnym tego stronnictwa Brockwy'em doręczyli ambasadorowi sowieckiemu Majskiemu ostry protest przeciwko odbywającemu się w Moskwie procesowi Bucharina i towarzyszy. Memoriał adresowany do Stalina, pełny jest dosadnych określeń, piętnujących stosunki wewnętrzno-polityczne w Sowietach.

Dokument, wręczony amb. Majskiemu, stwierdza, że barbarzyński terror w związku sowieckim poderwał w społeczeństwie W. Brytanii opinię Sowietów. Procesy i egzekucje i t. zw. „samobójstwa” przyczyniły się do skompromitowania związku sowieckiego w oczach klasy robotniczej i wzmocniły dążenia do izolacji Sowietów. Omawiając akt oskarżenia i przebieg ostatniego procesu, autorzy memoriału stwierdzają, że dają one materiał do wniosku, że najwyższe stanowiska w Sowietach zajmują zdegenerowane typy. Procesy polityczne w Sowietach dają się porównać tylko z wymiarem sprawiedliwości u barbarzyńców. W zakresie cenzury autorzy memoriału wzywają do wypuszczenia z więzień sowieckich tysięcy niewinnych ludzi i zaprzestania masowych rzezi.

Koszmar film

BUKARESZT, 10.3. (PAT) — Omawiając proces moskiewski, dzienniki „Neamul Romanesc”, organ min. stanu prof. Jorgi, pisze:

„Cała atmosfera moskiewskiego procesu jest koszmarem, poprzez który wogóle dojrzeć nie można prawdy. Zeznania są ze sobą sprzeczne. Pojawia się jakiś tajemniczy lekarz z romanu policyjnego, to znów Jagoda ulega kryzysowi nerwowemu, inny zaś oskarżony mdleje. Koszmar film toczy się dalej przed oczyma oszupiałymi światła, aż zakończy się z góry oczekiwanym wyrokiem”.

Pieć punktów v. Ribbentropa

Jego rozmowy londyńskie nie mają szans powodzenia

LONDYN, 10.3. (PAT) — Rozmowa min. v. Ribbentropa z lordem Halifaxem trwała od godz. 11 do 13 m. 25. Podczas gdy min. v. Ribbentrop opuszczał Foreign Office, pewna grupa wznosiła wrogie okrzyki.

LONDYN, 10.3. (PAT). Minister v. Ribbentrop powrócił po południu do Foreign Office, gdzie odbył rozmowę z Van-sittarem.

LONDYN, 10.3. (PAT). Omawiając wizytę min. von Ribbentropa w Londynie, niektóre

dzienniki angielskie twierdzą, że zasadnicze postulaty Niemiec, których wypełnienie przy czyniłoby się do ułożenia się ich stosunków z W. Brytanią, są następujące:

- 1) zaprzestanie nieprzychylnych dla Niemiec komentarzy w prasie angielskiej,
- 2) zobowiązanie się ze strony W. Brytanii nie podejmowania wysiłków w kierunku naruszenia osi Rzym — Berlin,
- 3) uznanie przez W. Brytanię prawa Niemiec do kolonii, bez junctim z zagadnieniami europejskimi,
- 4) życzliwe ustosunkowanie się do praw Niemiec w stosun-

ku do Niemców, mieszkających poza granicami Rzeszy.

5) uznanie prawa Niemiec przedsięwzięcia kroków dla ochrony przed bolszewizmem.

Dzienniki angielskie dają wyraz swemu pesymizmowi, czy w obecnym stanie rzeczy rozmowy z rządem niemieckim mogą mieć powodzenie.

Zmiana granic powiatów

Uchwały wczorajszej rady ministrów

WARSZAWA, 10.3. — Odbyło się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, która przyjęła projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych (ulgi podatkowe i inne dla inwestycji w centralnym okręgu przemysłowym, na obszarze województw wschodnich i na całym obszarze państwa).

Dalej przyjęto projekt ustawy o ulgach podatkowych dla akcji Banku Polskiego. Akcje te oraz wypłacana od nich dywidenda i

superdywidenda mają być wolne od podatków i innych danin publicznych państwowych i samorządowych.

Następnie przyjęto projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich.

Ponadto rada ministrów uchwaliła szereg rozporządzeń o zmianie granic poszczególnych powiatów w województwach białostockim, warszawskim, łódzkim i poznańskim.

Emigracja do Palestyny wzmagają się

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według wiadomości organizacji emigracyjnych po rocznej przerwie wzmożła się emigracja do Palestyny. W poprzednich miesiącach wyjeżdżało z Polski do Palestyny od 200 do 300 emigrantów. W marcu r. b. ilość przyznanych certyfikatów na ten cel doszła do tysiąca. W pierwszych dniach marca przez Konstanzę odszedł transport z 400 emigrantów, 21 b. bies. przez Triest wyjechała grupa 300 emigrantów, a 25 b. mies. znów przez Konstanzę — 250 emigrantów.

Zuchwałé włamanie na pocztę w Tomaszowie

TOMASZÓW, 10.3. — Wczorajszej nocy w ekspedycji urzędu pocztowego w Tomaszowie Maz. dokonano śmiałej kradzieży. Ze skrzyni, przeznaczonej na przechowywanie pieniędzy i papierów wartościowych skradziono ok. 5000 zł. oraz dwa rewolwery.

Policja zatrzymała dwóch listonoszów, pełniących służbę tej nocy na poczcie.

Wykup domu w którym mieszkał J. Piłsudski

Z Wilna donoszą, że z inicjatywy tamtejszych organizacji społecznych rozpoczęła się zbiórka funduszy na wykup domu, w którym mieszkał Marszałek Piłsudski jako uczeń gimnazjalny.

Skwierawski skazany na śmierć za zabójstwo szofera taksówki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W procesie Skwierawskiego mordercy szofera taksówki, wczoraj o godz. 15-ej sąd ogłosił wyrok, skazujący Skwierawskiego na karę śmierci przez powieszenie. Skazany przyjął wyrok spokojnie. obrońca zapowiedział apelację.

LWÓW, 9 marca. (PAT) — Dziś o godz. 2.15 nad ranem ogłoszony został wyrok w procesie tancerki Rogozińskiej i jej współnika Chmielewicza, oskarżonych o zabójstwo s. p. Zakrzewskiej w celach rabunkowych. Sąd skazał Rogozińską na 15 lat więzienia, Chmielewicza zaś na dożywotnie więzienie.

Paderewski nie przyjedzie do Polski

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się z kół najbardziej miarodajnych, że wiadomości o przyjeździe do Polski Ignacego Paderewskiego są nie prawdziwe.

Pojedynek Bucharin-prokurator Wyszyński

Oskarżyciel publiczny teroryzuje przewodniczącego rozprawy moskiewskiej Ulrycha

Dla charakterystyki procedury sądowej, stosowanej na procesie moskiewskim, przytoczamy poniżej wedle stenogramu przebieg pojedynku, jaki miał miejsce między prokuratorem Wyszyńskim i Bucharinem.

Bucharin twierdzi stanowczo, że nigdy nie planował zamordowania Lenina i nie tworzył spisku celem zerwania pertraktacji pokojowych w Brześciu Litewskim. Porozumienie między lewicowymi komunistami i socjalrewolucjonistami, o którym mowa na procesie, odbyło się dopiero po zawarciu pokoju brzeskiego. Bucharin dodaje przy

tym, że aż do VII zjazdu partii, zwołanego dla podpisania pokoju, lewi komuniści posiadali większość w centralnym Komitecie i w ten sposób mieli władzę w swych rękach.

Za zezwoleniem przewodniczącego Bucharin stawia Jakowlewę (jeden ze świadków w procesie) pytanie:

— Czy świadek może potwierdzić, że w skład grupy lewych komunistów wchodził oprócz mnie, Gubyszew, Menżinskij i Jarosławskij?

Prok. Wyszyński: — Uchylam to pytanie, ponieważ nie

odnosi się ono zupełnie do sprawy.

Bucharin: — Wobec tego niech mi pan pozwoli postawić pytanie w innej formie. Czy świadek potwierdzi, że do czasu podpisania pokoju brzeskiego lewi komuniści posiadali większość w centralnym Komitecie?

Wyszyński: — Uchylam i to pytanie.

Bucharin, zwracając się do przewodniczącego Ulrycha: — Czy nie mam prawa stawiać pytań, które uważam za korzystne dla mojej obrony? Czy prokurator ma prawo decydować, jakie mi wolno zadawać pytania?

Wyszyński odczytuje art. 257 kodeksu karnego, z którego wynika, że oskarżonemu wolno zadawać pytania jedynie dotyczące sprawy.

Bucharin (nie poddając się):

— Czy świadek nie potwierdziłby, że ja byłem członkiem centralnego komitetu w chwili, gdy był wydany rozkaz aresztowania grupy lewych eserów po zabójstwie hrabiego Mirbacha? (Jak wiadomo lewi esery zorganizowali zamordowanie posła Rzeszy w Moskwie hr. Mirbacha z określonym celem: zerwania pertraktacji pokojowych w Brześciu Litewskim).

Wyszyński: — Uchylam i to pytanie.

Bucharin: — Czy św. Jakowlewa zechce potwierdzić, że między r. 1918 a 1919 byłem kilka razy ranny przez socjalistów rewolucjonistów?

Wyszyński uchyla i to pytanie.

Bucharin: — Wobec tego nie mam już o co pytać świadka.

Z kolei rozpoczyna zeznawać Osinski, należący do grupy lewych komunistów, który znajduje się w więzieniu, ale sprawa jego będzie rozpatrywana oddzielnie. Zeznaje on, że spiszek na życie Lenina miał miejsce przed zawarciem pokoju brzeskiego.

Bucharin: — Czy pan był w Moskwie w chwili rewolucji pał dzierżkowej?

Wyszyński chce uchylić i to pytanie, ale wtrąca się przewodniczący Ulrych, który przypomina prokuratorowi, że siewiecka procedura karna daje oskarżonemu prawo bronienia się.

Bucharin korzysta z okazji i prosi przewodniczącego, aby zezwolił mu postawić wszystkie te pytania, które były uchylone przez Wyszyńskiego (Śmiech na sali).

Ulrych jednak odmawia.

Wszelkie operacje bankowe — przez Bank Kupiecko-Kredytowy w Łodzi, Piotrkowska 29.

INKASO LOKATY R/K CZEKOWY

— No, jakże? Cóż tam słycać? — pyta.

A na to Chautemps:

— Powinien byś kupić ten dom, na przeciwko „Hotel Matignon”. Mógł byś umeblować go, wynajmować pokoje i z czystym sumieniem umieścić napis: „Tu jest lepiej, niż na przeciwko”.

G. B. Shaw zwrócił się do prasy z listem otwartym, w którym wyowiada swoje poglądy na karę chłosty, zastosowaną do kilku młodych z dobrych rodzin, oskarżonych o napad rabunkowy na sklep jubilerski w Londynie. Shaw mówi w swym liście m. in.:

„Chwilowy ból wyrządzony przestępcy nie odgrywa wielkiej roli i nie ma większego znaczenia w porównaniu z zachętą i zadowoleniem, jakie odczuwają nasi sądyści i flagelanci, którzy asystowałyby chętnie przy wykonaniu wyroku”.

W zakończeniu Shaw wyowiada się za porzuceniem kary chłosty, która, jak twierdzi, „nie przysparza Anglii i jej obywatelom dobrej reputacji”.

A u nas jest coraz więcej głosów, wołających o wprowadzenie kary chłosty.

General Wilhelm Keitel, który niedawno mianowany został przez kanclerza Rzeszy naczelnym wodzem armii, uchodzi za człowieka najbardziej niemuzycznego w całym kraju. Złosiwi twierdzą, że nie potrafi odróżnić hymnu narodowego od modnego slow-foxa.

Pewnego dnia obecny był (z obowiązku) na przedstawieniu „Tristana i Izoldy”, które zaszczylili swoją obecnością niemal wszyscy dygnitarze Trzeciej Rzeszy. Obok Keitela siedział jakiś generał, który bardzo głośno wyrażał swój zachwyt dla wagnerowskiego arcydzieła. Kiedy zwrócił się do Keitela z zapytaniem: „Czy to nie jest wspaniałe?” — generał w odpowiedzi wyjął zegarek i z kolei zadał pytanie: „O której ci ludzie właściwie umierają?”

BYŁO ICH DWIE

Jedną wyszła za mąż za górniką, drugą za gospodarza na kilkunastu morgach. Słub ich odbył się tego samego dnia, po czym rozjechały się i nie widziały kilka lat. Gdy wreszcie jedna odwiedziła drugą, pytała: „Czy pamiętasz...?” „Oczywiście, że pamiętam — ciągnęła gospodyni — słowa naszej drogiej matki, która tylekroć przypominała nam, że wszystkie gospodynie w całym kraju używają i cenią mydło Jelen Schicht, bo jest ono synonimem mydła najwyższej jakości”.

Do portu w Singapurze



Który jest obecnie jedną z najsilniejszych baz floty morskiej i napo wietrznej Anglii, przybyły 37-centy metrowe granaty dla ćwiczeń obronnych.

Pięciu Stalinów badał profesor Wenkenbach na Kremlu

Budapeszteński dziennik „Uj Magyarsag” zamieścił osobliwą historię podróży profesora Wenkenbacha do Moskwy, dokąd wczoraj swego czasu znakomitego internistę wiedeńskiego dla zbadania stanu zdrowia Stalina. Nagabywany kilkakrotnie przez dyplomatów sowieckich profesor Wenkenbach ociągał się jednak z jazdą do Moskwy, aż wreszcie ustąpił i udał się samolotem do stolicy ZSRR. — W jakiś czas po powrocie profesora zaczęło opowiadać sobie w kółkach lekarskich Wiednia osobliwą historię wizyty profesora Wenkenbacha w Kremlu.

Otóż po przybyciu profesora do Moskwy zakomunikowano mu, że chodzi o zbadanie pięciu osób. Wenkenbach zdumio-

ny zauważył, że mowa była przecież tylko o Stalinie. Na to odpowiedziano mu, kładąc nacisk na dyskrecję, iż między tymi pięcioma osobami, które zbada, będzie się znajdował Stalin, profesor zaś proszony jest o wydanie piśmiennego zaświadczenia o stanie zdrowia każdej z pięciu zbadanych osób. Profesor nie bardzo rozumiał o co chodzi właściwie, ale — rad nie rad — musiał zastosować się do osobliwej prośby. Zorientował się w sytuacji dopiero wtedy, gdy ujrzał przed sobą wszystkich pacjentów w liczbie pięciu. Ku wielkiemu zdumieniu profesora okazało się, iż wszyscy jak byli — wyobrażali Stalina! Wszyscy podobni do siebie, jakby byli bliźniakami.

Jak dodaje od siebie „Uj Magyarsag”, schowanie Stalina wśród czterech sobowtórów miało prawdopodobnie na celu zapobiec możliwości przedostania się zagranicę informacji o istotnym stanie zdrowia dyktatora.

Akcja wyborcza z tłumikiem

Propagandowe rozbrojenie stronnictw politycznych

Najbliższym wyborem do rady miejskiej, jakie odbędą się w Sztokholmie jesienią r. b. nie będzie już towarzyszyć normalny hałas i zgłębienie propagandy wyborczej, albowiem trzy czołowe partie, a mianowicie socjaliści, konserwatyści i liberali zawarli porozumienie, które ujmuje propagandę wyborczą w pewne ramy. Przede wszystkim wzbroniona ma być akcja wyborcza poza lokalami wyborczymi oraz propaganda przy pomocy głośników, patrole cyklistów, świetlnych napisów, plakatów itp. Przewidziane jest również ograniczenie zbyt hałaśliwej propagandy. — Ostatnio

stronnictwa polityczne prześcigały się w stosowaniu różnych środków i sposobów werbowania głosów, co w konsekwencji narażało je na bardzo znaczne koszty. Usunięcie hałaśliwych metod akcji przedwyborczej, które nieraz zniechęcały tylko wyborców, przyniesie jedynie korzyść stronnictwom politycznym zaangażowanym w wyborach. Tego rodzaju porozumienie nie oznacza oczywiście całkowitego zaprzestania zwykłej akcji przedwyborczej. Ograniczona ona jedynie zostanie do propagandy prasowej, zebrań, odczytów, pochodów itp.

GRAND-KINO
Dzisiaj i dni następnych! W naturalnych kolorach!
Władczyni Puszczy
wg. powieści Jamesa Ollvera Curwooda „Kraj Boga i Kobieta”
George Brent i Beverly Roberts w rol. gł.
Początek o godz. 4-ej

Sala Filharmonii Tel. 313-84 Dziś, w piątek, dn. 11 b. m. o godz. 9.30 wiecz.
Paula BURSTEINA i LILLIAN LUX w wznowionym szampańskim widowisku w 3 aktach p. t.
OSTATNIE WYSTĘPY A CHASENE IN SZTETL
na czele wybitnych sił sceny stołecznej żydowskiej. Kier. S. NATAN. Ostatnie 6 przedstawień po cenach zaizonych od 54 gr.

„Tabarin”
DZIŚ!
na five i na dancingu
DELA LIPIŃSKA
w swoim repertuarze.
Wejście bezpłatne.

USUNMY ŚLADY WIEKU
Zwalczanie śladów wieku opierać się powinno przede wszystkim na racjonalnym odżywianiu. Nie pomogą żadne zabiegi kosmetyczne, gdy bogactwo będziemy kwestie dostarczenia organizmowi niezbędnych dla niego składników. Spożywajmy jasne pomarańcze przed każdym posiłkiem. W ich soku i mięszu znajdziemy miód i zdrowie.

KOT W BUTACH

Felieton

Rendez-vous

Stef miał rendez-vous. Z Adela. O siódmej godzinie chciała Adela przyjść. Przyszła o ósmej.

— Wybacz — powiedziała. Na-leżała ona do tych osobliwych ko-biet, które usprawiedliwiają się, gdy każą na siebie czekać przez godzinę

Stef z uśmiechem ucałował jej rękę.

— Wybacz — rzekła Adela je-szcze raz. — Lili przyszła akurat do mnie na chwilę, gdy chciałam wyjść z domu. Miała mi setki rze-czy do opowiedzenia, o Janku, Ka-ziku, Marysi i Józku. Nowa sztuka w teatrze Kameralnym jest podob-no doskonała. Lili zresztą wczoraj znów się zaręczyła i zrobiła moc zdjęć swego narzeczonego. Poka-zała mi wszystkie, są całkiem nie-złe. Możesz sobie wyobrazić, że sie-działam, jak na gorących węglach. Ale cóż miałam zrobić? Jest moją najlepszą przyjaciółką; nie mogę przecież być niegrzeczną dla naj-lepszej przyjaciółki. A jak ty się masz, Stefanie?

*

Stef miał rendez - vous. Z Ade-lą. Chciała przyjść o siódmej. Przyszła o dziewiątej

— Wybacz — powiedziała. Stef uśmiechnął się.

— Wybacz mi — powtórzyła Adela — ale zasiedziałam się u krawcowej. Miałam przymiarke i musiałam czekać. Otrzymała pięk-ne, nowe modele z Paryża. Mówię ci, cudna! Jakie bajeczne kolory i jakie fasony. Obejrzałam również ostatnie żurnale i niektóre suknie przerysowałam na bibułkę. Irena zamówiła już dwie suknie z no-wych modeli; przymierzam je; niezwykle szykowne. Czas minął bardzo szybko. Siedziałam jak na szpilkach, ale cóż miałam począć? Jest ona moją najlepszą krawcową, nie mogę być przecież niegrzeczną dla mojej najlepszej krawcowej. A co u ciebie słychać, Stefie?

*

Stef miał rendez - vous. Z Ade-lą. Adela chciała przyjść o siód-mej. Przyszła o dziesiątej.

— Wybacz — rzekła. Stef się uśmiechał. — Wybacz — powtó-rzyła Adela — byłam u fotografa. Robił mi zdjęcia. Wszystkie będą w ilustrowanych tygodnikach. Mieliśmy dziś oboje wyjątkowy nastrój. Moja sylwetka była dziś wprost demoniczna. Przesłaniem byłoby nie wykorzystać tego na-stroju. Podobno istnieją ludzie, którzy płacą pieniądze za to, aby ich fotografować. Godziny mijają tak szybko, a poza tym byłam cieka-wa, jak udały się zdjęcia. Siedzia-łam, jak na pokrzywie, gdyż chciałam pędzić do ciebie, ale czekałam, aż fotograf wywoła zdjęcia. Mówię ci, boskie fotografie. Spie-szyłam się po tym strasznie, abyś za długo nie czekał. Ale co miałam uczynić? Jest on moim naj-lepszym fotografem, a nie mogę przecież być niegrzeczną dla mego najlepszego fotografa. A co u cie-bie słychać, Stefie?

*

Stef miał rendez - vous. Z Adela. Po drodze Stef został przejechany przez auto, po tym ugryzł go wściekły pies, cegła spadła mu na głowę i motocyklista go przewrócił Stef pokaleczony, wprost nie-przytomny przybył na randkę. Była akurat siódma. Dziś Adela była punktualna. Dziś Adela czekała już od godz. 6-jej 59 minut.

— Wybacz — wyjąkał Stef. — Przejechało mnie auto, ugryzł mnie pies, cegła spadła mi na głowę i motocykl mnie przewrócił.

Adela zadarła noskiem w górę i rzekła krótko:

— Wybaczam ci, ale zawsze masz jakieś wymówki.

J. Rösler.

Dziś strajk protestacyjny

W godzinach 10--12 i 2--4 staną fabryki włókiennicze

Wszystkie związki, z wyjątkiem „Pracy Polskiej”, solidaryzują się z inicjatywą klasowców

Jak już donosiliśmy, na dzień dzisiejszy proklamowany został dwugodzinny strajk protestacyjny w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Inicjatywa tej akcji wyszła z klasowych związków zawodowych i

zyskała aprobatę niemal wszystkich związków zawodowych

Na konferencji, poprzedzającej dzisiejszy strajk, inicjatorzy akcji uzasadnili swe stanowisko tym, że w ostatnich czasach mnożą się wypadki wydalania z pracy delegatów fabrycznych tylko i wyłącznie z tej racji, że stają oni w obronie interesów robotniczych i na straży praw, zawartych w ustawach i umowach zbiorowych. Dzieje się to bądź pod pretekstem ogólnych redukcji, bądź wogóle bez żadnego uzasadnienia. Poza tym dzisiejszy strajk ma

być wyrazem protestu przeciwko samowolnemu obniżaniu stawek robotniczych przez niektórych przemysłowców oraz solidarności świata pracy w walce o 40-godzinny tydzień pracy, samorządy w ubezpieczeniach i t. p.

Przedstawiciele innych związków, obecni na konferencji międzyzwiązkowej poprzedzającej strajk demonstracyjny, w zasadzie wypowiedzieli się za rezolucją klasowców.

W strajku dzisiejszym wezmą udział: ZWIĄZEK ZAWODOWY „PRACA”,

który poza sprawami delegatów, 10-rodzinnego tygodnia pracy i t. p. wysuwa sprawę przewlekłego strajku u Haeblera i zamierza w tej sprawie skierować specjalny memoriał

do władz. CHRZESZCJAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE,

które solidaryzują się całkowicie ze stanowiskiem klasowców i „Pracy”.

„PRACA POLSKA”, której przedstawiciel nie brał udziału w konferencji międzyzwiązkowej, występując zdecydowanie

przeciwko dzisiejszemu strajkowi,

twierdząc, że ma on podłoże polityczne i podjęty zostaje nie w imię obrony ogólnych interesów robotniczych, lecz pod kątem widzenia interesów pewnych organizacji zawodowych, zdaniam związków, podległych wpływowi politycznym. „Praca Polska”

wzwała swych członków do kontynuowania pracy i niesolidaryzowania się z uchwałą strajkową.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH (ZPZZ.) nie brało również udziału w posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej, tym niemniej w komunikacie, rozesłanym do swoich delegatów, postanawia przystąpić do dzi-

sięszego strajku w imię walki o 40-godzinny tydzień pracy, jako jeden z najbardziej kardynalnych postulatów klasy pracującej. Związek widzi w tym jedyny sposób walki z klęską bezrobocia w Polsce.

Jak z powyższego wynika, w dzisiejszym strajku wezmą udział członkowie wszystkich związków zawodowych z wyjątkiem „Pracy Polskiej”.

Wszyscy wypowiedzieli się za strajkiem, istnieją tylko nieznaczne różnice w uzasadnieniu uchwały strajkowej.

Zgodnie z ustalonym planem, strajk przeprowadzony będzie w godzinach między 10 a 12-tą dla pierwszej zmiany oraz dla pracujących na jedną zmianę i w godzinach między 14 a 16-tą dla pracujących w drugiej zmianie.

Równocześnie związek klasowy, „Praca” i Ch. Z. Z. zwołują w poszczególnych lokalach organizacyjnych zebrania delegatów i poborców dla uchwalenia wniosków i podjęcia uchwał w związku ze strajkiem. Również w czasie przerwy strajkowej odbędą się na terenach poszczególnych fabryk zebrania informacyjne.

Odrzucony arbitraż u Haeblera

Szwecy okupują warsztaty pracy

Jak już donosiliśmy, onegdajszą konferencją w inspektora-pracy w sprawie likwidacji dłu-gotrwałego strajku okupacyjnego w zakładach Haeblera nie dała pozytywnych rezultatów. Przedstawiciele strajkujących robotników poprosili o odroczenie obrad, celem uzyskania zgody ogółu na powołanie komisji rozjemczej.

Obrady zostały odroczone. Okupujący fabrykę robotnicy odbyli zebranie, na którym uchwaliли odrzucić arbitraż i podtrzymać swoje żądania. Decyzja ta została zakomunikowana inspektorowi pracy. Ponieważ przedstawiciele dyrekcji nie zgłosili żadnych wniosków kompromisowych, konferencja zakończyła się bez rezultatu.

Konferencja z robotnikami i przemysłowcami branży puń-czosznej (okrągłe maszyny) odbędzie się w dniu dzisiejszym. Sądząc z dotychczasowego stanowiska obu stron, za-targ nie zostanie szybko zlikwi-dowany.

Na wtorek wyznaczona została wspólna konferencja prze-myśłowców i robotników - koto-niarzy.

Strajkujący czeladnicy szwe-cy, zgodnie z uchwałą podję-tą przez walne zebranie, przystąpili do okupowania warsz-tatów pracy. Część warsztatów zajęta już jest przez strajkują-cych. Lotne komisje dalej urzę-dują.

Akcja kolonii letnich

Urząd wojewódzki czyni już przygotowania

W urzędzie wojewódzkim przystąpiono do prac przygotowawczych, zmierzających do rozpoczęcia akcji kolonii let-nich dla dzieci i młodzieży.

W związku z tym wydział o-pieki społecznej województwa zażądał obecnie od instytucji i organizacji, urządzających kolonie, aby przedłożyły nie-zwłocznie preliminarze budżet-owe tych kolonii, wskazały miejsce, gdzie kolonie zostaną uruchomione, ilość dzieci, któ-

rymi akcja będzie objęta, oraz wskazały, skąd czerpać będą dochody na pokrycie ogólnych kosztów.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Ucz. kl. III gimn. E. Jasznińskiej z l. 6. — na szkołę głuchoniemych, Sienkiewicza 39.

CZEKAMY NA NOWEGO FLYNNA!

Trzeci — po „Kapitanie Bloodzie” i „Szarży Lekkiej Brygady” — film reżyserii słynnego Michaela Curtiza z Errolem Flynnem.

Errol Flynn! Najbardziej roman-tyczna postać ekranu! Obdarzony niezwykłym przydom-kiem „króla aktorów i aktora królów”! Był cerski kapitan Blood! Nieustraszony major Vickers z „Szarży Lekkiej Brygady”! Roman-tyczny rycerz z „Księcia i Zebra”. I oto teraz Flynn znów się ukaże w nowym filmie reżyserii Michaela Curtiza, twórcy jego poprzednich sukcesów: „Blooda” i „Szarży”. Nowy film z Flynnem nosić będzie tytuł „Boha-ter Naszych Czasów”. Scenariusz wedłuz powieści słynnego Sa-

muela Hopkinsa Adamsa opracowywało aż czterech najbar-dziej wytrawnych scenarzystów Hollywoodu: Norman Reilly, Lawrence Reilly, Brewster Morse i Fritz Falkenstein. Już to sa-mo powinno świadczyć o pie-tyźmie jakim wytwórnia War-ner Bros otoczyła nowy film Flynna.

W „Bohaterze Naszych Cza-sów” Flynn ma nową partnerkę. Dotychczas — jak wiemy — występował on prawie zawsze z brunetką: z Olivią de Havil-land. Tym razem reżyser Curtiz zażądał stanowczo, aby główną

rolę kobiecą odtworzyła blondynka, czego wymagał scenariusz. A ponieważ Olivia de Havilland była, jest i pozostać musi „ekranową brunetką”, o zmianie koloru jej włosów nie mogło być mowy. Flynn dostał więc nową partnerkę — naj-prawdziwszą blondynkę — w osobie Joan Blondell, znanej już nam z paru świetnych kreacji.

Z premierą „Bohatera Na-szych Czasów” wystąpi w nie-długim czasie jedno z pierw-sorzędnych kin w Łodzi.

Roboty konserwacyjne

w oddziałach drogowym i plantacyjnym

W niedalekiej przyszłości roz-poczęte zostaną w Łodzi robo-ty publiczne. Przygotowania do nich toczą się i narazie rozpisa-no przetargi.

Niezależnie jednak od tych robót, jeszcze przed dwoma ty-godniami zostały uruchomione roboty drogowe, konserwacyj-ne. Są one prowadzone niemal na terenie całego miasta. W chwili obecnej przy robotach tych zatrudnionych jest 287 ro-botników. Jednocześnie prowa-dzone są już roboty przy budo-

wie arterii wylotowych na kra-jcach.

Rozpoczęły się już także ro-boty konserwacyjne w ogró-dach i parkach, na których pra-cuje ogółem 130 osób. Część tych robotników zatrudniona była jeszcze zimą, część została zaangażowana niedawno do cięcia drzew na Polesiu Konstan-tynowskim.

Dalsza partia robotników przyjęta zostanie 21 b. m. Do 15 kwietnia pracować będzie na plantacjach około 700 sezo-nowców.

Wychowankowie miasta na uniwersytetach

Kilkaset sierot i półsierot pozostaje pod opieką samorządu

Często czytamy w pismach o strasznym losie dzieci, nieposia-dających opiekunów, podrzut-ków etc. Te lakoniczne notatki, do których przyzwyczaiła się już i ludność i władze, kryją w sobie jednak głęboką tragedię „bezprizornych” dzieci, któ-rych zarówno dzień dzisiejszy,

jak i przyszłość spoczywa w o-piekunicej dłoni miasta.

Wobec pogłębiającej się nę-dzy niepomierne wrażliwość sze-regi dziatwy, która tej pomocy potrzebuje. Z tego tytułu rosna przeto wydatki na opiekę spo-łeczną, które w nowym budżecie Łodzi wzrosły z 1.800 tys. do 2 milionów 82 tys. zł. Poważ-na pozycja są tu wydatki na o-piekę nad dzieckiem i młodzie-żą, wychowywanymi w lic-nych instytucjach opiekuń-czych chrześcijańskich i żydow-skich. W r. 1937 takich dzieci (sierot i półsierot) było 616, w r. bież. liczba ich wzrosła w poważnym stopniu.

Oprócz dzieci normalnych, miasto ma na utrzymaniu wie-le dzieci w zakładach specja-nych dla kalek i upośledzo-nych. Wiele z tych dzieci po ukończeniu szkół powszech-nych, kontynuowało naukę w szkołach średnich, a kilkoro na wet na wyższych uczelniach. Na studiach wyższych na koszt miasta przebywa 3 wychowar-ków, 1 w seminarium duchow-nym.

W zakładach poprawczych przebywa 53 dzieci, w tym dziewcząt. (rt)

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocey dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, 1. Karłina, Pilsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzińskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

ZNACZKI POCZTOWE W BUDKACH. — Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie rozporządzenie o obowiązkach sprzedawcy znaczków pocztowych przez wszystkich detalicznych sprzedawców wyrobów (ytomowych). W każdym kiosku na ulicy nabyć będzie można znaczki pocztowe. Sprzedawcy otrzymają od poczty znaczki na kredyt w wysokości 25 zł., za sprzedaż zaś będą pobierali prowizję 2 proc. Poczta dostarczy im również bezpłatnie teścił do przechowywania znaczków oraz tekturowe i emalowane wywieszki reklamowe. Powiększona zostanie również ilość sklepów sprzedających znaczki pocztowe.

RUCH BUDOWLANY. — W lutym r. b., mimo niewyznaczenia posiedzenia komitetu rozbudowy miasta dla podziału kredytów budowlanych, wpłynęło do inspekcji budowlanej 1,041 podań w takich sprawach, jak rozpatrzenie i zatwierdzenie planów budowlanych, wyznaczenia komisji itp. Wysłano 363 zarządzenia na roboty budowlane i 12 na rozbiórki domów. Zawiadomień o samowoli budowlanej było 9, przy czym 4 z doniesienia policji, 3 — osób postronnych. Egzekucyjnych zarządzeń wysłano 62, zezwoleń na użytkowanie budynków 38, wniosków karnych do starostwa grodzkiego 44, do prokuratora — 3.

DLA BIEDNEJ DZIATWY. — Miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży rozdał dotychczas, za pośrednictwem łódzkiej rady szkolnej, dzieciom szkół powszechnych w naszym mieście 350 ubranek, 250 sukienek, 880 płaszczy, 240 swetrów i 1526 par obuwia.

DELEGACJA SEZONOWCÓW. — Do urzędu wojewódzkiego zgłosiła się wczoraj delegacja związków robotników sezonowych. W zastępstwie p. wojewody delegację przyjął p. naczelnik dr. WRONA. Robotnicy prosili aby przy tegorocznych robotach publicznych zatrudnieni zostali przede wszystkim ci sezonowcy, którzy są obciążeni licznymi rodzinami oraz ci, którzy pracowali na robotach w roku ubiegłym.

Sezonowcy, jak się dowiadujemy, niezależnie od tej interwencji podejmuja jeszcze jedną na terenie władz centralnych w Warszawie.

Pan wojewoda rewizytował nowego dowódcę O. K.

Donosiliśmy wczoraj o wizycie oficjalnej nowego dowódcy OK, gen. Wiktora THOMMEE w magistracie.

Dowiadujemy się, że tego dnia p. gen. Thommee w towarzystwie swego adiutanta złożył oficjalną wizytę p. wojewodzie Łódzkiemu, AL. HAUKE — NOWAKOWI.

Wojewoda rewizytował dowódcę w DOK w dniu wczorajszym.

Pociągi popularne do stolicy

Jak co roku, organizowane będą na dzień 19 marca, jako dzień imienia Marszałka Piłsudskiego, pociągi popularne ze wszystkich większych ośrodków Polski do stolicy.

Pociągi organizowane są w ten sposób, iż zapewniają podróżnym dwulub trzydniowy pobyt w Warszawie. Jedynie pociąg, który przybędzie w dniu 19 b. m. z Łodzi, wyruszy z Warszawy tegoż samego dnia wieczorem.

Zniżki kolejowe, z jakich korzystając będą podróżni pociągów popularnych, wahać się w granicach od 66 do 80 proc.

Tak, to jest Łódź!
Przewodnik d-ra Dylika ma dać pełny obraz naszego miasta

Łódź rośnie i potężnieje z każdym rokiem. W parze z tym zjawiskiem idzie coraz większe zainteresowanie naszym miastem. Coraz częściej przybywają z miejscowe wycieczki, coraz więcej mówią i piszą o Łodzi. Nawet łodzianie, dotąd dość obojętni dla swego rodzimego grodu, zaczęli przejawiać zainteresowanie wyglądem, historią i strukturą Łodzi.

To wszystko, wespół z rosnącymi prądami regionalizmu, zrodziło myśl napisania przewodnika po Łodzi. Inicjatywę oddziału Łódzkiego Polskiego towarzystwa historycznego skwapliwie podjął zarząd miejski, który z kolei polecił napisanie takiej pracy dr. JANOWI DYLIKOWI.

Obecnie, kiedy praca dr. Dylika jest już ukończona, a rękopis oddany do drukarni, pragniemy poinformować naszych czytelników, jak będzie wyglądał i co będzie zawierał „Przewodnik po Łodzi”.

Na ten temat odbyliśmy rozmowę z autorem, dr. Dylikiem.

— Praca moja — mówi dr. Dylik — może być uważana za pierwszy przewodnik po Łodzi, do tej bowiem pory istniały wprawdzie dwa przewodniki,

ale jeden z nich został wydany jeszcze w r. 1897 (nakładem Emila Skiwińskiego), a drugi w r. 1912 (nakładem Gebelnera i Wolfa), tak, że oba nie mają już żadnej wartości, poza bibliograficzną.

Starałem się w mojej książce dać rzeczywisty i jednak obszerniejszy przekrój Łodzi od jej zarysów po dzień dzisiejszy, uwzględniając nie tylko naukowy punkt widzenia, ale i praktyczne zastosowanie. Nie wzorowałem się na przewodnikach zagranicznych, które oprowadzają turystę od obiektu do obiektu, zachowując w przerwach milczenie. Dałem ciągły obraz miasta. Zrobiłem to z dwóch powodów: aby zwiedzający Łódź zachował w pamięci obraz całego miasta, oraz choćby z tego względu, że Łódź nie ma, niestety, pojedynczych godnych specjalnego podkreślenia obiektów czy zabytków, choć niewątpliwie jako całość jest bardzo interesująca i godna poznania. Mój przewodnik będzie się składał z pięciu części.

Pierwsza zawiera ogólne wiadomości o Łodzi, jej stanowisko w Polsce i Europie. Krótki szkic historyczny omawia dzieje miasta od pierwotnego osadnictwa

po dzień dzisiejszy. Później idzie topografia Łodzi, rzut oka na przemysł z głównym uwzględnieniem włókiennictwa jako dominującego i charakteryzującego Łódź, na handel, trochę wiadomości o strukturze ludnościowej, o budownictwie, począwszy od Łodzi robotniczej po przez rękodzielniczą do współczesnej, wreszcie dane o życiu kulturalnym i oświatowym.

Drużną część to właściwe wędrówki po Łodzi. Najpierw daję rzut oka na całe miasto z wysokości Stoków, po tym przegląd poszczególnych dzielnic z zachowaniem starego, historycznego podziału miasta, a więc kolejno: Stare Miasto, Nowe Miasto (osada sukienicza — obecny Plac Wolności), osada Łódki (czworobok ograniczony ulicami: Narutowicza, Kilińskiego, Pl. Reymonta, Wólczańska), po siadłości wodno-fabryczne (dzielnica fabryczna, dolina Jasieni), gdzie ulokowały się pierwsze fabryki łódzkie, osady rzemieślnicze: ślaska (Napiórkowskiego) i czeska (Nowozarzewska) nowa dzielnica, (Wodny Rynek) i peryferie (Bałuty, Julianów, Radogoszcz).

Trzecia część przewodnika zawiera program wycieczek pod-

miejskich. Jest ich 10, każda do kładnie opisana z uwzględnieniem komunikacji i lokalnych warunków.

Czwarta część daje trasy dalszych wycieczek: Łęczyca, Sieradz, Piotrków i Tomaszów. Ta część przewodnika pozwoli turystę poznać naprawdę piękne okolice Łodzi, co zrekompensuje nieco brak tego piękna w samym mieście.

Piąta część — to wakanówki praktyczne: hotele, instytucje komunikacji itp.

Przewodnik zaopatrzony jest w sto ilustracji (fotografie), dużą mapę, wykresy i mapki okolic z wytyczoną trasą wycieczek.

— Mam nadzieję — kończy dr. Dylik — że praca moja spełni zadanie. Pokażę Łódź taką, jaka ona jest, obali wersje, nie przynoszące miastu zaszczytu, a przede wszystkim pozwoli poznać ten bardzo interesujący teren.

J. N.

Wczoraj w Łodzi...

— Policja zatrzymała SIEMIŃSKIEGO (Cegielińska 38) za kradzież 29 gł. wek żelaznych od stępów, okalających trawniki w parku im. Stańca.

— Do HOROWICZOWEJ (Zamenhofska 15) zgłosił się jakiś osobnik, który zawiadomił, że na poczcie jest do odebrania paczka, przysłana z Palestyny. Kobieta wysłała na pocztę córkę, od której nieznanomy wyłudził 14 złotych rzekomo na wykupienie paczki, po czym ułotnił się.

— Przez policję zatrzymani zostali LESSIG (Nawrot 22) i LAMBARD (Lipowa 68), którzy w stanie pijanym rozbił szklany fiolki firmy „Ryszard Baschig”, przy ul. Piotrkowskiej 80.

— GABARA (Przejazd 23) zameldował w policji, iż syn jego 14-letni Stanisław — Henryk skradł z mieszkania 10 zł. gotówką oraz brylantki, wartości 60 zł. i zbiegł w nieznanym kierunku.

— W XII komisariacie policji JAKSZEWSKA (ul. Pabianicka nr. 1) zameldowała, że ma jej, 34-letni Bolesław, zabrał z domu 4530 zł. i wyszedł do miasta, celem wyszukania lokalu na cukiernię. Od tego czasu Jakszewski zniknął.

— Na Placu Kościelnym dostala ataku historii 15-letnia uczennica z Warszawy, PINKUSÓWNA, którą przewieziono do szpitala św. Antoniego.

— W firmie Ejtingon (Radwańska 30) w czasie pracy ciężko poparzył się kwasem siarczanym 40-letni SZULC (Słowiańska 13).

— W firmie „Bracia Tajtelbaum” (Grabowa 28) w czasie pracy robotnik 46-letni KONTUS (Słowiańska 10) doznał ataku epilepsji i padając, złamał obojczyk, oraz doznał wstrząsu mózgu.

— Ustalono tożsamość przejechane go na śmierć przez tramwaj na szosie Pabianickiej pijaka, który ułożył się do snu na szynach. Okazał się nim 54-letni WALISZEWSKI (Chojny, Okręż 16a).

— Przy ul. Zgierskiej 93 ugodzona została nożem w twarz 24-letnia JAWORZ. (1)

Pracownicy ubezpieczeniowi grożą

Na zebraniu, zwołanym przez związek pracowników ubezpieczeniowych przy udziale pracowników prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych podjęto uchwałę protestującą przeciwko dotychczasowemu stanowiaku tych towarzystw, odrzucając żądania zawarcia umowy zbiorowej. Zebrani postanowili podjąć strajk demonstracyjny, a gdyby to nie odniosło skutku zapowiedzieli podjęcie strajku okupacyjnego.

Zgłoszenia w „Uzdrowisku”

We wtorek przejął wamp będą zgłoszenia na I-szy sezon Kobiecy do „Uzdrowiska”. (Cegielińska 21) od godz. 8 do 13-0.

Premier i minister spraw wojskowych przybędą 27 b. m. na poświęcenie Domu-Pomnika imienia Marszałka Piłsudskiego

Pisaliśmy już, że, dzięki ofiarności publicznej oraz niezłomnym wysiłkom b. dowódcy OK, Łódź, gen. Władysława LANGNERA, został zakończony pierwszy etap budowy domu-pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Strzeleckiej.

Jedno skrzydło gmachu jest już zupełnie gotowe, wprowadził się doń narazie tylko zw. legionistów, a niebawem wprawdzą się pozostałe związki b. wojskowych, sfederowanych w F. Z. O. O.

Podniosła uroczystość poświęcenia wykonanej części gmachu odbędzie się, jak się obecnie dowiadujemy, w niedzielę, 27 b. m.

Na uroczystość tę komitet za prosi przedstawicieli rządu z premierem gen. SKŁADKOWSKIM i min. spraw wojskowych, gen. KASPRZYCKIM na czele, oraz reprezentantów władz lokalnych. (g)

Uroczystości w Łodzi w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego

W związku z przypadającymi w dniu 19 marca imieniami Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zorganizowane zostaną w Łodzi uroczystości.

Młodzież szkolna zostanie, rozporządzeniem kuratoriów, zwolniona od zajęć.

W godzinach porannych w świą-

tynach wszystkich wyznań i w katedrze św. St. Koski odprawione będą nabożeństwa. Na dziedzińcu przed katedrą zbiorą się poczty sztandarowe z orkiestrami i chorągwiemi.

W nabożeństwie w katedrze wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, organizacji społecznych i zawodowych.

W ramach uroczystości nastąpi otwarcie Domu - Pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dom - Pomnik zostanie częściowo oddany do użytku organizacjom zrzeszonym w Federacji.

W szkołach odbędą się odczyty i pogadanki, w szeregu instytucjach — akademie.

Inwestycje w województwie

Fundusz Pracy przyznał ogółem 8,4 milionów złotych

Na przeprowadzenie robót inwestycyjnych w r. 1938 na terenie województwa z kredytów Funduszu Pracy przyznano ogółem 8,403,425 zł., w tym bezwrotnych dotacji na sumę 5.188 tys. zł. i z pożyczek na 3.215.425 zł.

Kredyty przyznano dla ŁODZI na prowadzenie robót wodociagowych, kanalizacyjnych, ulicznych (drogowych), regula-

cję rzek i budowę parku; dla Tomaszowa — na budowę parku „Niebieskie Źródła”, regulację Wolbórki i roboty drogowe, dla Piotrkowa, dla Pabianic (kanalizacja), dla Zgierza, Zd. Woli, Radomska, Rudy Pabianickiej, Sieradza, Ozorkowa, Główna i Wielunia (ulice), dla powiatów brzezińskiego i łódzkiego (budowa dróg), oraz dla urzędu wojewódzkiego

Fundusz Pracy stwierdza, że oprócz tych kredytów uruchomione będą poza tym wkła-

dy własne miast w sumie około 2,200 tys. zł., oraz kredyty resortowe ministerstw komunikacji i rolnictwa. Naogół jednak, jak widać, kredyty są bardzo szczupłe. Choć Łódź uzyskała kredyty największe, bo sięgające ok. 4 milionów, to jednak nie pokryją one kosztów przewidzianych inwestycji. (j)

CO KAŻDA MATKA WIEDZIEĆ POWINNA?

Gdy dziecko spieszy się w obawie spóźnienia do szkoły, nie należy wmuścać w nie obfitego śniadania. Pośpiech nie zostanie należycie strawiony i zamiast korzyści, przyniesie niewątpliwie szkodę organizmowi. Wystarczy w tym wypadku dać tylko filiżankę smacznej Ovomaltyny, którą można przyrządzić w ciągu paru minut. Ovomaltyna zaopatruje organizm we wszystkie niezbędne substancje odżywcze i witaminy, zapobiega uczuciu głodu i zmęczenia i wywołuje apetyt w czasie obiadu, który też, dzięki łatwostrawnemu ranemu posiłkowi, zostanie odpowiednio strawiony i wykorzystany.

Sąd starościeński skazał:

Właściciela domu, przy ul. Brzezińskiej 18, J. ROZENFARBA na 100 zł. grzywny za wywieszenie brudnych flag narodowych.

BIELECKIEGO, majstra murarskiego (Wrześnińska 48) na 100 zł. grzywny za niewplacenie do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek. Za to samo wykroczenie 40 pracodawców na grzywny od 10 do 50 złotych.

20 handlarzy ulicznych na areszt bezwzględny od 2 do 10 dni za tamowanie ruchu. (1)

KOT w BUTACH

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Jutro o godz. 21.30 odbędzie się herbata klubowa, podczas której dr. SCHWEIG, po powrocie z Palestyny, omówi „Palestynę w dobie obecnej”. Wstęp dla członków i zaproszonych przez zarząd gości.

Na ławie oskarżonych

Zwolniony z Berezy

groził śmiercią miejskiemu inżynierowi

W październiku ub. roku został wysłany do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową MARIAN SMAZEK, były delegat związku robotników sezonowych w Łodzi.

Po trzech miesiącach został zwolniony. Jadąc do Łodzi, w pociągu, Smażek zwierzał się swemu towarzyszywi podróży, Janowi Kamińskiemu, że nosi się z zamiarem zabicia inż. RY-

SZEWSKIEGO, kierownika miejskich robót kanalizacyjnych, jeżeli ten odmówi mu pracy.

Kamiński zawiadomił o tych groźbach Ryszewskiego i sprawę dotarła do prokuratury. Smażek został pociągnięty do odpowiedzialności za groźby karalne.

Wczoraj odbyła się jego sprawa w sądzie grodzkim. Został skazany na 5 tygodni aresztu.

Maltretowała pasierbów

Wyrodna matcoba skazana na 8 miesięcy więzienia

Po śmierci swej żony stolarz FRANCISZEK KOCZAŃSKI, ojciec czwórka dzieci, ożenił się powtórnie z 21-letnią GENOWEFA URBANSKA. Wkrótce rodzina powiększyła się jeszcze o dwoje dzieci.

Koczański, nałogowy pijak, mało troszczył się o dom, przepijając do grosza swoje mizerne zarobki. Tymczasem w domu działały się rzeczy trudne do opisanie. Młoda matcoba w uciążliwym sposobie maltretowała dzieci męża z pierwszego małżeństwa. Morzyła je głodem, biła, szykanowała. Dość do tego, że 9-letni Józef z rozpacz powiesił się

Koczańską pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wczoraj sprawa jej znalazła się na wokandzie. Nie przyznawała się do winy, twierdziła, że sama nie miała co jeść, a dzieci nigdy nie biła. Świadkowie zadali jednak kłam jej twierdzeniom, malując przed sądem ponury obraz życia dzieci Koczańskich.

W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący wyrodną matcobe na 8 miesięcy więzienia. W motywach sąd podkreślił, że właściciel i Koczański winien znaleźć się na ławie oskarżonych jako współwinny.

Brokmanowie skazani

w sądzie apelacyjnym w Warszawie

W styczniu b. roku sąd grodzki w Łodzi skazał Moszka oraz jego syna Szulama BROKMANA po 1 roku więzienia za to, że wspólnie uwiedli młodą Jenię MANNÓWNE, od której pozostawili pod pozorem

małżeństwa maszynę do szycia oraz kilkadziesiąt złotych.

Od wyroku tego obaj pod sąd odwołali się do sądu okręgowego, który w dniu wczorajszym wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Rumun Constantin

gotymi rękoma wrywa zęby

Na terenie Łodzi od pewnego czasu bawi niezwykle gość. Jest to rumun, nazwiskiem TEUTU CONSTANTIN.

Constantin jest niechybnie swego rodzaju fenomenem na świecie. Wrywa on mianowicie ludziom zęby i korzenie jedynie przy pomocy gołych rąk, a czyni to w ten sposób, że silnie naciska palcami odpowiednio miejsce na głowie, znieczulając w ten sposób odnośny nerw, zaś prawą ręką „wyluskuje” ząb, lub korzeń. Operacja jest błyskawiczna, tak, że nim pacjent się spostrzeże, zostaje pozbawiony zepsutego zęba.

Constantin stara się w Warszawie o uzyskanie koncesji na o-

twarcie gabinetu dentystycznego, a tymczasem wrywa zęby bezpłatnie, by udowodnić władzom, jak pożyteczny jest jego sposób wrywania zębów.

Rumun w tym celu odwiedza urzędy, instytucje i fabryki łódzkie, gdzie przeprowadza swoistą operację wrywania zębów.

W ciągu dnia wczorajszego Constantin odwiedził łódzkie statorstwo grodzkie, remizę straży ogniowej, oraz większe zakłady fabryczne, popisując się bezpłatnie z korzyścią dla pacjentów swym fenomenalnym sposobem usuwania zębów. (1)

Odczyty

„ŻYDOWSKA TWÓRCZOŚĆ LUDOWA”

Jutro o godz. 17.45 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 86 prof. S. BRAUDE wygłosi referat n. t. „Żydowska twórczość ludowa”. Goście mile widziani.

„WADY WZROKU”

Staraniem sekcji odczytowej P.C.K. w niedzielę o godz. 12 m. 30 w sali P. C. K., przy ul. Piotrkowskiej-190 dr. SCHWEIG wygłosi odczyt n. t. „Wady wzroku i ich znaczenie w życiu codziennym”.

Przebiegaty program Paryż i Wystawa Światowa w Paryżu z 1937 r. w naturalnych kolorach wyświetla dziś i dni następnych FOTOPLASTIKON ul. Moniuszki 2 Wstęp 25 gr. — młodz. szkolna 15 gr. Czynny od godz. 9 rano do g. 11 w.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza we wtorek, dnia 15. marca o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Kameralnym zrzeczaiowe przedstawienie komedii p. t. „Spadkołiera” z J. Węgrzynem w głównej roli. Biblioteka czynna codziennie od 10-2 i od 4-10 wiecz.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt. 11.15 „Mała Eliza” — słuchowisko. 11.40 Pieśni hiszpańskie Manuela de Falli (płyty). 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka operowa (płyty). 15.10 Orkiestra Jacka Hyltona (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Kukulka” — audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert w wyk. orkiestry woj. skowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Z dziejów opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce — pogadanka. 17.15 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.15 Pieśni w wyk. Kamy Norskiej-Góreckiej (sopran). 18.40 Pogadanka gospodarza p. t. „Dewastacja przemysłu włókienniczego w okresie wielkiej wojny”. 19.00 „Lis Przechera” — Poemat Jana Wolfganga Goethego. 19.30 Pieśni ludowe Ziemi Łęczyckiej. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. (Orkiestra oraz Irena Dubiska — skrzypce) 23.00 Muzyka salonowa (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

- 16.45 Uwertura Wolfa-Ferrari, Symfonia C-dur Mozarta, Symfonia F-dur Dworzaka i „Farrago” Moerena 21.05 Symfonia H-moll Borodina

BRUKSELA (484)

- 21.00 „Uprowadzenie z Seraju” — opera Mozarta

KALUNDBORG (1250)

- 22.20 Kwartet fortepianowy Es-dur — Schumana

PARYŻ (1648)

- 00.00 Suita angielska Rabauda, Koncert na 2 wiolonczele i smyczki — Haendla i Symfonia Nr. 2 d’Indy’ego

STRASSBURG (349)

- 21.30 „Pielgrzymi z Mekki” — opera Glucka

HEILSBURG (291)

- 20.30 „Szeherazada” Rimski - Korsakowa

LANGENBERG (456)

- 23.00 Passacaglia i Fuga Bulleriana. Koncert na kwartet smyczkowy i orkiestrę Spohra i Symfonia III — Beethovena

SZTOKHOLM (426)

- 22.15 Koncert skrzypcowy Sibeliusa i Sinfonia piccola Atterberga

BUDAPEST (550)

- 20.25 „Nowe życie” i Symfonia „Dante” Hubay’a

MEDIOLAN (368)

- 21.00 Utwory R. Straussa pod dyr. kompozytora (Suita „Mieszczanin-szlachciec”, Taniec z „Salome” i Poemat symfoniczny „Życie bohatera”)

RENEANS DAWNYCH UTWORÓW FORTEPIANOWYCH

O godz. 17.15 odbędzie się w radio koncert utworów fortepianowych na cztery ręce. Ten bardzo miły i wartościowy rodzaj domowego muzykowania poszedł ostatnio nieco w zapomnienie.

Na tym odcinku literatury muzycznej do najcenniejszych pozycji należą utwory Dworzaka. Usłyszmy je w audycji radiowej, jako dwie „Legendy” w wykonaniu pp. J. Lefeldta i I. Rosenbaumy. Poza tym w programie figurują utwory Jensena i Hummla. Wszystkie te utwory będą wykonywane w Polskim Radio po raz pierwszy.

KONCERT SYMFONICZNY

W koncercie filharmonicznym transmitowanym przez Polskie Radio o godzinie 20.00 wystąpi jako dyrygent słynny amerykański kapelmistrz, Emil Cooper. Dyrygent ten cieszy się w Polsce szczególnym uznaniem. Występuje on w Warszawie co roku, a obecnie nawet kilka razy w sezonie.

Solistką koncertu będzie znakomita skrzypczka Irena Dubiska. Program wieczoru obejmuje: Suitę z baletu „Miłość” Morawskiego, Suitę z baletu „Diane di Poitiers” Iberta oraz koncerty skrzypcowe Bacha E-dur i Mozarta G-dur.

K. I. Z.

DZISIAJ

Godz. 21.00 — prof. H. RUNDSTEIN n. t. „Co to jest filozofia” — ul. 6-go Sierpnia 4.

Godz. 21.00 — prof. A. SEGAL n. t. „Sport — czynnik fizycznego i duchowego rozwoju człowieka” — ulica Piotrkowska 120.

JUTRO

Godz. 20.30 — dr. L. BERLAS n. t. „O dziedziczności”, ul. Kilińskiego 86.

Godz. 20.30 — dr. S. BERLAS n. t. „Ruchy megalistyczne w żydostwie”, ul. Wólczańska 27.

NIEDZIELA

Godz. 20.30 dr. P. KLINGER n. t. „Życie seksualne człowieka. Małżeństwo”, Wólczańska 5.

Godz. 20.30 — adw. M. Zelmanowicz n. t. „Przysłowie chałupnictwa” — ul. Gdańska 40.

Teatr i muzyka

Przez dziurkę w kulisach

Po uroczystościach jubileuszowych w teatrze, odbył się bankiet w „Tivoli”. Jubilatka, p. Dąbrowska, zdała tu znów egzamin imponującej żywotności. „Babka” przesiedziała do 6-ej rano, często gęsto przyjmując ofiarowane jej ze wszech stron toasty i tańcząc ohochozo.

A jednak łódzkie teatry są skomercjalizowane. Wykazał to właśnie jubileuszowy bankiet. Widzeliśmy na nim bardzo wielu przemysłowców, przedstawicieli kupiectwa etc. Artysty, owszem, też byli...

Właściciele „Tivoli”, obserwując świetną zabawę, która trwała do białego rana, głosili wszem i wobec, że to już drugi w tym roku... Sylwester.

Dziecko Łodzi, Jadzia Andrzejewska gra obecnie „Żabusię” w reżyserii Karola Adwentowicza. Prasa warszawska zgodnie daje jej jaknajlepsze recenzje.

W najbliższym czasie jedna z wybitnych filmowych w Polsce przystąpi do realizacji „Gehenny” Mniszkówny.

TEATR POLSKI

Dziś z powodu generalnej próby „Nie boskiej komedii” — przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY

O godz. 20.30 Józef Węgrzyn „Spadkobiercy”.

TEATR POPULARNY

O godz. 16-ej komedia Mollera „Figue Skapena” dla szkół powszechnych.

Na łódzkich ekranach

„Romans szulera”

Sacha Guitry demonstruje nową dziedzicę filmu

Wydawało się, że film naogół pokazał już wszystkie swoje możliwości. Najpierw był niemy, potem się udźwiękowił, potem zaczął się doskonalić w kolorach. Ostatnio co raz częściej mówi się o filmie trójwymiarowym. Ale geniusz ludzki jest niewyczerpany. Znakomity pisarz, artysta i reżyser paryski, popularny Sacha Guitry, odkrył nową niezmierną kopalnię skarbów w filmie, wskazał nową drogę, która niewątpliwie znajdzie licznych naśladowców. Ale nie będą mieli łatwego zadania, bowiem Guitry dał od razu w tej przez siebie odkrytej dziedzinie nie żadne próby i pierwociny, a dzieło skończone.

Na pierwszy rzut oka mogło by się wydawać, że jest to powrót do filmu niemego. Rzeczywiście występujący w samym filmie artyści nie mówią ani słowa. Wyjątkiem jest kilka scen, stanowiących jednak jedynie rozwiązanie fabuły i znajdujących się właściwie na periferii samej akcji.

Chodzi o to, że Guitry opowiada dzieje swego życia, pisze, a właściwie czyta swój pamiętnik, siedząc przy stoliku kawiarni, jako już przeszło 50-letni mężczyzna, a sam film jest jedynie ilustracją jego opowiadania. Przez cały czas słyszemy ciepły, przyjemny głos znakomitego artysty, który gawędzi z nami, jak by przewracał kartki z ożywionymi ilustracjami, mającymi za treść jego bujne i burzliwe życie.

I tylko dwa, czy trzy razy w całym filmie podchodzimy na chwilę do wspomnianego stolika kawiarnianego, przy którym autor i bohater w jednej osobie pisze swój pamiętnik. Jesteśmy tam świadkami drobnych epizodów, które nas jednak znakomicie zbliżają do samego filmu i jego twórcy. Są to w stosunku do fabuły filmu jakby momenty wytchnienia

TEATR NA WIDZEWIE O godz. 20.15 komedia Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni”.

TEATR W FILHARMONII

O godz. 21.30 „Wesele w miasteczku”.

„HABIMA” V LODZI

W siedzibie org. „Tarbut” odbyła się konferencja przedstawicieli instytucji i organizacji kulturalno-artystycznych, oraz prasy, celem omówienia sprawy uroczystego powitania reprezentacyjnego teatru palestyńskiego „Habimy”, rozpoczynającego w Łodzi gościnne występy w dniu 23 b. m.

Obrazy toczyły się pod przewodnictwem dr. Berlasa. W wyniku dyskusji, powołano komitet probabimowski, który w najbliższych dniach zajmie się opracowaniem szczegółowego programu powitania świetnego teatru hebrajskiego, sprawą zorganizowania akademii, cyklu odczytów propagandowych i t. p.

AKADEMIE

W nadchodzącą niedzielę w sali filharmonii odbędzie się uroczysta akademii ku czci niedawno zmarłego pisarza i bojownika o niepodległość Polski, ANDRZEJA STRUGA.

Akademie organizuje PPS, klasowe związki zawodowe i TUR.

W domu śpiewaków, przy ul. 11-go Listopada 21 odbędzie się w niedzielę uroczysta akademii ku czci PIOTRA KONA, adwokata łódzkiego, obrońcy byłych więźniów politycznych i wielkiego społecznika.

Na akademii przybędzie z Warszawy adw. Leon Berenson, który wygłosi przemówienie.

WYSTAWA S. FINKELSTEINA

W ub. niedzielę w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 90 odbyło się otwarcie wystawy obrazów art.-malarza Samuela Finkelsteina. Na wystawie składa się około 40 obrazów olejnych i akwa rele. Są to przeważnie pejzaże i kompozycje. Obficie reprezentowany jest również dział portretów, w których Finkelstein celuje.

Wystawa czynna jest codziennie od 11 do 15 i od 17-ej do 20-ej.

(konieczne, jeśli zważyć zwrotne tempo i kalejdoskopowość akcji), jednak z punktu widzenia tej techniki filmowej niezbędne i zachwycające. Dzieje tego filmu przypominają dzieje zwykłych przeróbek z literatury. Sacha Guitry napisał najpierw jakby powieść autobiograficzną o morale społeczno-etycznym, a raczej społeczno-actycznym. Następnie przerobił tę powieść na scenę, a wreszcie rzucił ją na ekran. Nie znam przeróbki scenicznej, ale film wskazuje, że autor jest, jako scenarzysta, mistrzem o rzadko spotykanej głębi.

Zostało nam pokazane i doowiedzione po nad wszelką wątpliwość, że każda powieść, czy nowela, może być na filmie ujęta w dwojaki sposób — normalnie i po mistrzowsku — i że ten drugi sposób jest ciekawszy, piękniejszy, artystyczniejszy i głębszy. To jest nie przemijająca zasługa Saszy Guitry.

W miarę jak bohater filmu posuwa się w latach, sam Guitry zaczyna grać na filmie swoją rolę. Czyni to po mistrzowsku. Ale od razu należy dodać, że wszyscy artyści, których do brał do współpracy, są odwórcami bez zarzutu. Jeśli chodzi o reżyserię i montaż, to nadano tej nieprawdopodobnej awanturze zarówno, wprost zapierając dech w piersiach tempo, z którego jednak widz nie chce stracić ani jednego metra taśmy, bowiem każdy wprost metr przynosi nowe niespodzianki. Ilustracja muzyczna kapitalna.

Nawet nie znając języka francuskiego przeżywa się na „Romansie szulera” niezapomniane chwile, jako że język prawdziwej sztuki jest międzynarodowy. Gdy się zna język francuski, obraz jest ucztą duchową o wyjątkowym przepychu i o nie możliwym zda się do naśladowania wdzięku.

(G. W.)

LKS gra z Dębem w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę, 13 b. m. piłkarze LKS, rozegrają ciekawy mecz towarzyski z ex-ligowym Dębem. Mecz rozegrany zostanie na własnym stadionie, przy Al. Unii, i rozpocznie się o godz. 15-ej.

P. Lederq prowadzi mecz Polska—Jugostawia

Sędzią eliminacyjnego meczu piłkarskiego Polska — Jugostawia 3 kwietnia w Belgradzie będzie francuz Lederq, co zostało już zresztą ustalone w r. ub. po meczu w Warszawie.

Galecki wyjechał wczoraj do Zurichu

Wczoraj wieczorem nastąpił wyjazd reprezentacji Polski do Zurichu. Galecki wyjechał wieczorem i w Kutnie spotkał się z kierownictwem ekspedycji Szczepaniakiem i Nylzem. Pozostali gracze przyjechali z Katowic. — Dziś rano, wszyscy spotkają się w Berlinie i podejmą dalszą drogę do Zurichu, dokąd przybędą wieczorem.

Gracze polscy zamieszkają w Zurichu w hotelu Excelsior. — Mecz odbędzie się na boisku klubu Grasshoppers, który daje 7 gruczy do reprezentacji.

Sędziować będzie sędzia włoski p. Barlasina.

Jako kierownicy jadą plk. Glabisz, inż. Przeworski i p. Kałuża. Projektowany początkowo na kierownika plk. Żołędziowski nie może wyjechać.

Jędrzejowska wciąż zwycięża

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Mentonie Jędrzejowska w drugiej rundzie pokonała Benterhammer 6:1, 6:2. Siódma została wyeliminowana przez Whitmarsch 1:6, 1:6.

W grze pojedynczej para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała z parą Hutching — Medicin 6:2, 6:3.

*

Na turnieju w Monte Carlo Jędrzejowska zdobyła ogółem 3 tytuły; w grze pojedynczej pań po zwycięstwie na Scriven 6:4, 6:3, w grze podwójnej wraz z angiolką Thomas po zwycięstwie nad parą angielską Scriven — Yorke 6:2, 6:3, wreszcie w grze mieszanej wraz z Hebdą po zwycięstwie nad parą Wheeler — Brugnon 7:5, 6:4.

Plk. Gebel przyjął mandat prezesa P.Z.K.

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie wybranego nowego zarządu polskiego związku kolarskiego. Na zebraniu przyjął plk. Gebel, który oświadczył, że zdecydował się mandat przyjąć. — Zdecydowałem się wołę walnego zebrania uszanować i wybór przyjąć — powiedział pl. Gebel.

Plk. Gebel wysunął projekt utworzenia przy zarządzie rady kolarskiej. Zadania i kompetencje tej rady zostaną w najbliższym czasie ustalone.

Wycieczka popularna na mecz Polska-Jugostawia

Polski Związek Piłki Nożnej organizuje w porozumieniu z Wagons-Lits wycieczkę popularną na mecz Polska — Jugostawia 3. 4. w Belgradzie. Wyjazd nastąpi 30 bm. a powrót 7 kwietnia. Program obejmuje dwudniowe zwiedzanie Wiednia, a w drodze powrotnej dwudniowe zwiedzanie Belgradu.

Koszt z przejazdem i paszportem 175 zł., a z utrzymaniem 275 złotych.

Bokerskie mistrzostwa Łodzi - rozpoczęte

Zawodnicy I.K.P. bez porażki. — Dwie mylne decyzje punktowych. — Dziś 16 walk

W dniu wczorajszym rozpoczął się trzydniowy turniej bokerski o mistrzostwo okręgu, który jednak nie może być uważany za pełną rewiew pięściarstwa łódzkiego, brak bowiem wielu czołowych zawodników. Pierwszy dzień przyniósł też walki na poziomie bynajmniej nie mistrzowskim, zbyt dużo było „zielonych“ jeszcze bokserów. Bardzo dobrze wypadli jedynie bokserzy IKP., którzy wszystkie swe walki wygrali i to w sposób, który świadczy o dobrym przygotowaniu. W poszczególnych kategoriach, sytuacja kształtowała się następująco:

W MUSZEJ były od razu półfinały. SZWED (IKP.) w bardzo

ładnym stylu wypunktował Ustolskiego (G) czeka obecnie na zwycięzcę dzisiejszej walki Błański (Wima) — Poczekaj (IKP) i zgodnie z przewidywaniami, ma największe szanse na tytuł.

W KOGUCIEJ, odbyły się ćwierćfinały. Popielaty (IKP.) od pierwszej chwili ma przynajmniej przewagę nad Adamakiem (Zj.) i jeszcze przed końcem pierwszej rundy sędzia przyrywa walkę, ogłaszając zwycięstwo jego przez k. o. W drugiej parze, Szrajter (Kal. K. S.) wypadł słabiej, niż przypuszczano i dopiero w trzeciej rundzie rozgryzł Jarmakowskiego (KE.), zwyciężając wyraźnie. W trzeciej parze Marcinkowski (IKP.),

odniósł ładne zwycięstwo nad Stoleckim, który był bliższy k. o. Wreszcie, w ostatniej, Richter (KE.) wygrał wyraźnie z Dolatą (G). Dziś, w półfinale, Popielaty spotka się ze Szrajterem, a Marcinkowski z Richterem.

PIÓRKOWA jest najliczniejsza. Wczoraj rozegrano tylko dwie walki. W pierwszej, Augustowicz (G) po chaotycznej walce zmusza Michalaka II (Zj.) po drugiej rundzie do poddania się. W drugiej parze dochodzi do b. ciekawej walki między Rakoczym (Bar - Kochba) z Michalakiem I (Zj.) Walkę tę nieznacznie, ale wyraźnie wygrał Rakocz, niestety nie poznal się na tym punktowym p. Pawelkiewicz, co

jego znajomości sztuki bokerskiej nie wystawia dońrego światła dectwa. Dziś odbęda się ćwierćfinały. Augustowicz walczy z Michalakiem I, Czesławski (IKP.) ze Szczepańskim (Wima), Witkowski (KE.) z Troszczyńskim (G) i Bartniak (IKP.) z Kaczmarciem (S).

W LEKKIEJ odbyła się tylko jedna walka, w której Olejnik (Wima) po nędznej walce wygrał z Osieją (KE), kwalifikując się do ćwierćfinału, gdzie spotka się dziś z Pikiem (IKP.). Poza tym walczy: Spodenkiewicz (IKP.) — Mikołajczyk (G) — b. ciekawe spotkanie, Kowalewski (IKP.) — Wojciechowski II (G) i Kulbaba (G) — Szczepański (Zj.)

W PÓLSREDNIEJ Taborek (IKP.) przed czasem wygrał z Golańskim (G) i walczy dziś będzie z kolegą klubowym Włoczkowskim, który wyeliminował kompromitującego Pasternackiego (S), w wydaniu którego boks jest widowiskiem odradzającym. Ostrowski (G) walczy dziś z Muszyńskim (S). Zwycięzcy dzisiejszych spotkań będą w finale. a więc Taborek i Ostrowski.

W ŚREDNIEJ, poziom był straszny. Mirowski (G) doszedł do niesłusznego zwycięstwa nad Niewadziłem (S), który był bezwzględnie lepszy. Nie popisał się tu sędzia p. Zyndeband. Kilański (KE.) wygrał wysoko z Kostłuskim (Wima). Dziś, w półfinale walczy: Mirowski — Kilański i Pisanski (G) z Sawińskim (Wima).

W PÓLCIEŻKIEJ, nędzne walkę Kraszewski (KE.) — Warm (G) przerwał lekarz po pierwszej rundzie z powodu kontuzji pabianiczanina. Warm jest więc w finale i czeka na zwycięzcę dzisiejszej walki: Pietrzak (IKP.) — Jeziorek (KE.)

W CIĘŻKIEJ Krawczyk (KE) wygrał w pierwszej rundzie z Przemysławskim (S) k. o. i spotka się w finale z Klodasem (Wima). —

Dziś, o godz. 20-ej, drugi dzień zawodów, ćwierć i półfinały.

Polacy w teamie Europy

na mecz bokerski międzykontynentalny z Ameryką

Jak już donosiliśmy, w dniu 20 kwietnia r. b. w „Deutschlandhalle“ w Berlinie odbęda się eliminacje bokerskie na mecz Europa — Ameryka, organizowany po raz drugi z rządu przez „Chicago Tribune“. Przed kilkoma tygodniami FIBA ogłosiła pierwszą listę zawodników europejskich, którzy broni będą w rachubę do eliminacji berlińskiej. Z polaków znaleźli się wówczas na tej liście tylko CHMIELEWSKI i SZYMURA.

W międzyczasie jednak w formie desygnowanych zawodników zaszły różne zmiany, wobec czego FIBA ogłosiła obecnie drugą listę kandydatów na tegoroczny mecz Europa — Ameryka. Lista ta, która nie jest jeszcze ostateczna,

przedstawia się następująco w poszczególnych wagach:

Waga musza: Lhtinen (Finlandia), Nardocchi (Włochy), Podany (Węgry), SOBKOWIAK (Polska). Waga kogucia: Bondi (Węgry), Sergo (Włochy).

Waga piórkowa: CZORTEK (Polska), Saunders (Irlandia), Krenger (Szwecja) lub Cervin (Dania).

Waga lekka: Nuernberg, Heese (Niemcy), Smith (Irlandia), Erik Agren (Szwecja).

Waga półciężka: Clancy (Irlandia), Fluss (Niemcy), KOLCZYŃSKI (Polska), G. Petersen (Dania).

Waga średnia: Campe (Niemcy), Tiller (Norwegia), Zorzenone (Włochy).

PISARSKI ma duże szanse skwa-

lifkowania się jeszcze do eliminacji, musi jednak pokonać swych przeciwników w najbliższych meczach międzypaństwowych z Finlandią, Estonią, Węgrami i Austrią. Tiflera łódzianin pokonał, z Campem miał remis, jedynie z Zorzenonem nie walczył.

Waga półciężka: Vogt (Niemcy). Waga ciężka: Runge (Niemcy), Tandberg (Szwecja).

Ostateczny skład drużyny europejskiej jak również liczebny jej skład (8—12 zawodników) ustalone zostaną po walkach eliminacyjnych w dniu 29 kwietnia w Berlinie. Podani powyżej zawodnicy mogą być w każdej chwili zmienieni o ile we własnym kraju znajdą zwycięzców.

Koniec kariery sportowej Cramma

Po dr. Peltzerze jest to drugi sportowiec niemiecki o sławie światowej, który dostał się do więzienia za przestępstwo seksualne

W dalszym ciągu opinia interesuje się żywo „wypadkiem Cramma“. Jak donoszą z Berlina, książę Bernard holenderski kuzyn Gottfrieda Cramma — matka Bernarda jest baronową v. Cramm — zwrócił się do władz berlińskich w celu uzyskania informacji o przyczynach aresztowania. Książę Bernard podjął tę akcję w charakterze prywatnym, jako krewny

aresztowanego, nie zwracając się do poselstwa holenderskiego o wszczęcie oficjalnych kroków (?).

Na początku ubiegłego sezonu, jak przypomina prasa zagraniczna, gwiazda Cramma zaczęła błędną. Porażki jego były dość częste, a nawet junior czeski Cejnar pokonał go. W kołach poinformowanych mówiono wówczas o niesnaskach rodzinnych, które obniżyć miały jego klasę. Jego żona opuściła go nagle i podjęła kroki rozwodowe, aby poślubić znanego hokeistę Jaenekego. Nieoczekiwane aresztowanie Cramma nastąpiło w przededniu bankietu, który miał się odbyć w Monachium. Bankiet ten, jak już wczoraj donosiliśmy, został w ostatniej chwili odwołany. Jest rzeczą charakterystyczną, że rodzina v. Cramma w dalszym ciągu nie wie o jego losach.

Po dr. Peltzerze, znanym bogaczem jest więc v. Cramm drugim z kolei niemieckim sportowcem o sławie światowej, którego kariera zakończona została skandalem na tle seksualnym. Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że skompromitowany Cramm nie będzie już

mógł wypłynąć w żadnej reprezentacji sportu niemieckiego, nie przyjedzie też do Warszawy na międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Niemcy. Jego zejście z kortu pociągnie za sobą niewątpliwie poważne przesunięcia w rozgrywkach o puchar Davisa, pozabawiając Niemcy miana najsilniejszego przeciwnika europejskiego, który doszedł w r. ub do finału.

Właściwe obrady kongresu, jak ustalono, odbęda się na okręcie „Victoria“ w czasie wędrówek po Nilu. Uczestnicy kongresu zwiedzą w ten sposób najciekawsze zabytki dawnego Egiptu.

Pływający kongres olimpijski

Wczoraj nastąpiło w Kairze uroczyste otwarcie 35 kongresu międzynarodowego komitetu olimpijskiego. Kongres otworzył król egipski Faruk w obecności rządu, dyplomacji oraz przedstawicieli 21 państw.

Wieczorem król wydał wielkie przyjęcie na cześć gości.

Nazważniejsze punkty porządku dziennego rozstrzygną się prawdopodobnie dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

Polskę na kongresie reprezentuje jak już donosiliśmy gen. dr. Stan. Ruppert i min. Ign. Matuszewski.

Terminy najważniejszych imprez sportowych najbliższej przyszłości

W najbliższym czasie odbęda się kilka bardzo interesujących imprez sportowych o znaczeniu międzynarodowym, w których wystąpi reprezentacja Polski. Dla orientacji czytelników podajemy terminy tych imprez:

13 marca — międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Szwajcaria w Zurichu,

20 marca — mecz bokerski Polska — Finlandia w Helsingforsie.

22 marca — Polska — Estonia w Tallinie, 5 kwietnia — mecz piłki nożnej Polska — Jugostawia w Belgradzie o mistrzostwo świata,

5, 6 i 7 maja — mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Dania w Warszawie.

Łowimy rybki w „Casanovie“! Niezwykła zabawa towarzyska z cennymi upominkami!

Jak się należało spodziewać, wczorajsza sensacyjna impreza dancingu „Casanova“ wywołała wielkie poruszenie w łódzkich kołach towarzyskich. Sala była szalenie zapelniona. Wspaniała zabawa przeciągnęła się do rana. Najlepszych kapelmistrzów - amatorów, którzy dyrygowali znaną komitą orkiestrą Franciszka Witkowskiego, nagradzano frenetycznymi oklaskami. Trzy cenne nagrody zdobyli najlepsi amatorzy, znani i popularni w Łodzi, dr. F., pan P., oraz uroczą pani H.

Od dziś w „Casanovie“ nowa sensacja. Na odbywających się codziennie five'ach będziemy wszyscy łowić... rybki! Najszczęśliwszych i najrzeczniejszych „rybołówców“ czekają cenne upominki. Szczegóły atrakcyjnej niespodzianki jeszcze są trzymane w tajemnicy.

A wieczorem znów tańczymy w „Casanovie“. Dyrekcja, spotyżująca w rękach Freda Melodysty, wystarała się o najlepsze siły artystyczne o światowej sławie. Nic więc dziwnego, że obity program wzbudza ogromne zainteresowanie.

Włochy zwiększają handel z Polską

Najsilniej wzrosły nasze obroty z Italią

Pobyt min. Becka w Rzymie zaktualizuje niewątpliwie sprawę ożywienia obrotów gospodarczych pomiędzy Polską a Włochami. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że procentowo najsilniejszy wzrost obrotów wykazała w r. 1937 wymiana towarowa z Włochami.

Według danych Urzędu Statystycznego, przywóz Polski z Włoch osiągnął w 1937 r. 32.0 miln. zł., wobec 16.7 miln. zł. w roku poprzednim, wywóz zaś do Włoch 54.2 miln. zł., wobec 22.0 miln. zł. w r. 1936. Wzrost ten przypada głównie po stronie przywozu z Włoch na wytwory pochodzenia roślinnego, wyroby włókiennicze, maszyny i aparaty oraz szereg drobniejszych artykułów, po stronie zaś wywozu polskiego przede wszystkim na węgiel, następnie zaś na artykuły rolnicze, wytwory pochodzenia zwierzęcego, metale, niektóre wyroby przemysłowe i in.

Do tak korzystnego rozwoju wymiany polsko-włoskiej przyczyniło się zawarcie w maju 1937 r. układów handlowych i płatniczych, które zastępując prowizoryczne układy z roku poprzedniego, rozwiązały kilka spraw, dotyczących wzajemnych stosunków gospodarczych obu krajów.

W myśl tych układów ustalono zostały w obu krajach kontyngenty przywozowe w wysokości 91,8 milionów lirów w przywozie do Włoch i 72,6 milionów lirów w przywozie do Polski, przy czym nadwyżka eksportu polskiego nad włoskim przeznaczone jest na finansowanie ruchu turystycznego.

Zawarte jednocześnie układy płatnicze przewidują poza tym dodatkowy wywóz węgla polskiego, poza powyższymi kontyngentami na pokrycie płatności finansowych, oraz jako kompensata za dostarczone na mocy specjalnych układów tytonie oraz maszyny i części maszynowe.

Jednocześnie z podwyższeniem kontyngentów, zawarte w roku 1937 umowy rozbudowały poważnie nomenklaturę dopuszczonych do obrotu artykułów. Tak więc ilość artykułów polskich, przywożonych do Włoch, wzrosła jeszcze silniej.

Doświadczenia r. 1937 wykazały tak zalety zawartych układów, które przyczyniły się do poważnego wzrostu wymiany pomiędzy obu krajami, jak i pewne niedogodności techniczne. Te ostatnie były przedmiotem ostatnich obrad komisji rządowych, obu krajów w Rzymie, które doprowadziły do podpisania w lutym r. b. układu na rok bieżący.

przewidującego m. in. dalsze podwyższenie wzajemnych kontyngentów przywozowych, pewne zmiany w nomenklaturze towarów oraz ułatwienia w zakresie turystyki.

Co będziemy wywozić do Włoch i ich kolonii?

Program wymiany towarowej polsko-włoskiej na 1938 rok, po uwzględnieniu dokonanych zmian przewiduje wywóz do Italii następujących towarów:

Konie, bydło, trzoda chlewna, drób, konserwy mięsne, jaja, masło, dorsze solone i suszone, cukier (przeznaczony na reeksport do kolonii i posiadłości włoskich), jęczmień, żyto, owoce, słoń, jarzyny suszone, kartofle do sadzenia, grzyby świeże, suszone, marynowane i w konserwach, alkohol (przeznaczony na reeksport do kolonii i posiadłości włoskich), len, włókna i pakuły lniane, przędza lniana, tkaniny baw. lniane, szczecina, włosie i sierść zwierzęca, żelazo i stal, cynk, drut i rury cynkowe, blacha cynkowa, kadm, maszyny przedziałnicze, maszyny włókiennicze, inne i ich części, ozokeryt i cerezyna, szkło do użytku laboratoryjnego, szkła do zegarków, szkła optyczne, drzewo dębowe tarte, fryzy dębowe, dykty, papierówka, meble gięte, rogi, kopyta i ich odpadki, benzol, ksylol, toluol, parafina, smoła drzewna, pył cynkowy toussa, chlorek amoniaku, sole amoniakowe, rafinowane i sublimowane, saletra potasowa rafinowana, węgiel amonu, pierze z drobitki na nawóz, produkty chemiczne organiczne, naftalina, gaz bitumiczny (eteryna), rośliny lecznicze,

skóra gęsia, skóry surowe, skóry garbowane, odpadki skór, pióra ozdobne, krochmal krajowy, nastona nieoleiste, z wyjątkiem białej koniczyzny i nasion buraka cukrowego, chmiel, miążga buraczana suszona, żółtki cielece, pecherze, jelita solone, piecze, puch itd., szmaty.

Poza tym dla zlikwidowania salda rozrachunkowego, pozostałego z roku zeszłego na korzyść Włoch, postanowiono uruchomić kontyngenty dodatkowe na wywóz z Polski dla następujących towarów: jaja, jarzyny surowe, żelazo i stal, maszyny przedziałnicze, mączka i płatki kartoflane.

Lista kontyngentów przywozowych z Włoch do Polski została rozszerzona. Obejmuje ona następujące towary nowe:

Pumeks, talk, kapary, mączka owocowa, likiery, przędza bawelniana surowa, tkaniny, wyroby dzianic, kłmi mowe, wojłoki itd. do użytku fabrycznego, krawki, tafle, tarcze z materiałów włókienniczych impregnowanych bakelitem, zawłasy do okularów, wyroby z celulozoidu, bakelitu, galalitu itp. pióra automatyczne i ich części.

Kontyngenty będą otwierane po stronie włoskiej co pół roku, po stronie polskiej co dwa miesiące.

Jeżeli jest dobrze - dlaczego jest źle? Fabryki produkują - kupcy nie sprzedają

Sytuacja w przemyśle i handlu włókienniczym jest całkiem niewyjaśniona. Z jednej strony w przemyśle koniunktura jest pomyślna, o czym świadczy zwiększony wskaźnik produkcji, z drugiej strony „na miesiąc” mnożą się protesty wexlowe, prośby od klientów o prolongaty, oraz liczne wypadki pozasądowych niewypłacalności.

Wysoka koniunktura wskaźników produkcyjnych we włókiennictwie nie ma oparcia na rynku handlowym.

Kupiectwo prowincjonalne wyczerpane finansowo, nie wykazuje aktywności przy dużej ostrożności hurtowników. Nabywają oni tylko artykuły, które cieszą się już na rynku większym popytem. Ostrożność ta jest wy-

tłumaczona, gdyż detal i konfekcja na prowincji i w Łodzi dotychczas nie wykazują ożywienia. Poza tym hurtownicy podkreślają, że w r. b. jest coraz trudniej ze zwrotami. Jak wiadomo, zwroty w latach ubiegłych ułatwiały większe zakupy ze strony hurtu, który nie obawiał się nagromadzenia towarów po seronie na składzie, wobec przyjmowania tego towaru przez producentów.

Ostatnio zanotowano tendencję producentów do nieprzyjmowania zwrotów. Jest to przeprowadzane z całą konsekwencją przez niektóre firmy, które nie cofnęły się przed procesami sądowymi przeciwko stałym klientom, korzystającym „z prawa zwrotów towarowych”.

Te dwie zasadniczo różniczne ten-

dencje we włókiennictwie są dzisiaj głównym zagadnieniem przemysłowym Łodzi.

Wzmocniona wytwórczość włókiennicza jest obecnie nieuzasadniona, ponieważ zdolności nabywcze wsi i miasta nie wzrosły; ludność nie potrafi wskutek niezwiększonych zdolności nabywczych wehłonać nadwyżki produkcji.

Przesłanki te wskazują na możliwość powstania zaburzeń na odcinku cen. Zwiększona produkcja ma przede wszystkim na celu obniżenie kosztów produkcji i podniesienie rentowności. Zwykłowe kształtowanie się cen na tle dysproporcji pomiędzy podażą a popytem, spowodować może, że rentowność zakładów włókienniczych ulegnie dalszej niższe.

Łódź w Południowej Ameryce

Radca poselstwa polskiego w Buenos Aires przedstawi możliwości eksportu

W dniu 6 kwietnia przybędzie do Łodzi radca handlowy poselstwa polskiego w Buenos Aires, w Argentynie p. Antoni Marczyński. Poselstwo polskie w Buenos Aires poza rynkiem argentyńskim obejmuje swoją działalnością również inne kraje Ameryki Południowej, a mianowicie: Urugwaj, Chili, Boliwię, Peru i Ekwador.

P. Antoni Marczyński, pełniąc obowiązki radcy handlowego w Ameryce Południowej przez szereg lat, jest znakomitym znawcą zagadnień gospodarczych tego kraju.

Przed swym przyjazdem do Łodzi p. radca Marczyński udzielić będzie w Warszawie informacji o możliwościach eksportu

do Ameryki Południowej. Informacji tych p. radca Marczyński udzielić będzie w państwowym instytucie eksportowym 28 i 29 marca.

Pobyt radcy Marczyńskiego w Łodzi przewidziany jest na dwa dni.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK,	
Otwarcie z dnia 19.II	
Srodek 1: marzec 8.98, maj 9.05, lipiec 9.10, październik 9.18, grudzień 9.19, styczeń 9.19.	
LIVERPOOL.	
Zamknięcie z dnia 10.II	
Bawelna amerykańska: marzec 4.94, maj 4.98, lipiec 5.04, październik 5.10, grudzień 5.17, styczeń 5.13	
Bawelna egipska - sakellaridis: loco 8.45; upper: marzec 5.90, maj 5.95, lipiec 5.99, wrzesień 5.98, październik 6.04, listopad 6.04.	

Zbiórka na pomoc zimową jest świadectwem na rzecz ludzi pracy, a nie datkiem dla biednych

Centralna Ładownia

Akumulatorów

Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
OBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORÓW DO DOMÓW

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, słabsza dla Paryża. Obroty były małe. Notowano: Nowy Jork — kabel 5,27,25, Oslo 132,85, Paryż 16,60, Praga 18,50, Zurych 122,40. Bank Polski płacił za dolary am. 5,24,2, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 293,95, franki francuskie 16,30, szwajcarskie 121,90, belgi belgijskie 88,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,50, duńskie 117,50, norweskie 132,20, szwedzkie 135,55, Hry włoskie 21,10, szylingi austriackie 85, marki fińskie 11,30, marki niemieckie 98, niemieckie srebrne 115.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 113,50, Cukier 36, Węgiel 31,25, Lilpopy 65, Starachowice 38, Żyrardów 71 — 70,50, Klucze 61,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 84,88 — 84,75, II em. 84, 4 proc. dolarowa 42,25 — 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 66 — 66,25, 4 proc. konsolidacyjna 67,50 drobne odcinki 67,50, 5 proc. konwersyjna 70, 4 i pół proc. ziemskie 63,50. 5 proc. Warszawy stare 75,50 — 75,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 71 — 70,75, odcinki po 1.000 złotych 71,25 — 71, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72,50, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61, 5 Łodzi z r. 1933 — 64,25 — 64,63 — 64,18, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 57 — 57,50, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy VII em. — 69, 6 proc. m. Warszawy VIII i IX em. — 73,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:
Trans. Sprzedaż Kupn
Inw. I em. 84,75
Dolarówka 42,50
Konsol. gr. 67,75
Konsol. dr. 67,50
Konw. gr. 70,00
5% Łodzi seria X 64,75 64,50
Bank Polski 114,00 113,50
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	21,75 — 22,00
Pszenica	28,75 — 29,00
Pszenica zbier.	28,00 — 28,50
Jęczmień przem.	18,50 — 19,50
Owies I stand.	22,25 — 22,50
Owies II stand.	20,75 — 21,00
Owies, III stand.	20,25 — 20,50
Mąka pszenna	45,00 — 46,00
	41,00 — 42,00
	40,00 — 41,00
	34,00 — 35,00
	29,00 — 30,00
	26,50 — 27,50
Mąka pszenna raz.	32,75 — 33,75
Mąka żytnia	32,50 — 33,00
	30,50 — 31,00
	20,50 — 21,50
Mąka żytnia raz.	25,50 — 26,50
Mąka ziemniaczana superior	30,00 — 33,00
Mąka ziemniaczana prima	28,00 — 30,00
Gryka	19,00 — 19,50
Otręby pszenne	15,50 — 15,75
Otręby pszenne sr.	15,25 — 15,50
Otręby żytnie	13,00 — 13,50
Kasza gryczana	32,00 — 33,00
Victoria	27,00 — 28,50
Wyka jara	20,00 — 23,00
Peluszka	23,00 — 25,00
Lubin niebieski	13,50 — 14,50
Lubin żółty	14,50 — 15,00
Seradela	29,00 — 31,00
Rzepak ozimy	55,50 — 57,00
Siemie lniane	48,50 — 49,00
Koniczyna czerw.	120,00 — 140,00
Koniczyna biała	210,00 — 240,00
Makuch lniany	21,00 — 22,00
Makuch rzepakowy	17,50 — 18,50
Ziemiaki	4,50 — 5,00
Ziemiaki fabryczne	3,50 — 4,00
Tendencja spokojna	

Przejazdy indywidualne na TARGI do Wiednia i PRAGI

załatwia Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.

Wywóz żyta i maki dozwolony przez ministerstwo

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Starania sfer rolniczych o zniesienie zakazu wywozu żyta zostały przez rząd uwzględnione. Wczoraj ministerstwo przemysłu i handlu pozwoliło na wywóz 45,000 ton żyta i maki żytniej, przede wszystkim do Austrii na poczet zamrożonych w Polsce należności obywateli austriackich.

Pociąg popularny do Zakopanego

Delegatura warszawska ligi popierania turystyki w dniach od 11 do 13 marca rb. organizuje wycieczkę pociągiem popularnym z Łodzi do Zakopanego na zawody narciarskie w konkurencji jazdowej.

Pociąg popularny wyjedzie z dworca Łódź - Fabr. w piątek, dnia 11. III o godzinie 22 m. 25 i powróci do Łodzi we wtorek rano, dnia 15. III. Pociąg zestawiony będzie z wagonów pulmanowskich turystycznych z miejscami numerowanymi do leżenia. Każdy uczestnik wycieczki, nabywając kartę kontrolną, otrzymuje łącznie z nią 2 kupony, uprawniające w Zakopanem do bezpłatnego jednorazowego przejazdu koleją linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem i do wycieczki narciarskiej z przewodnikiem. W pociągu w czasie jazdy sekretariat wycieczki przyjmować będzie zamówienia na kwatery, oraz zgłoszenia na udział w wycieczkach autobusami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia we wszystkich oddziałach i agenturach biur podróży „Orbis” i „Wagons Lits/Cook” w Łodzi.

Późniejsze zgłoszenia uwzględniane będą tylko w miarę możliwości.

Capitol

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

DZIŚ PREMIERA!

Nowa, wielka kreacja
genialnego aktora

WALLACE'A BEERY

Wzruszający, pełen sentymentu dramat ojcowskiego poświęcenia. — Reżyserował: **Walter Ruben**

W pozostałych rolach: **Una Merkel — Eric Linden**

NADPROGRAM! WSPANIAŁY DODATEK KOŁOROWY „BIAŁE PSIACZKI”
oraz tygodnik i kronika aktualności P. A. T'a

„WIEŻY MIŁOŚCI”

TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ

ma zaszczyt podać do wiadomości:



B i u r o
mieści się obecnie
WARSZAWA
Sienkiewicza 14

Telefony:
centrala 570-50

- Telefony wewnętrzne:
- 1 — Dyrekcja
 - 2 — Wykonanie Zleceń
 - 3 — Kierownik Biura
 - 4 — Buchalteria i Kasa
 - 5 — Rachuba Odbiorców
 - 6 — Kierownik Rachuby
 - 7 — Rachuba Dostawców
 - 8 — Kontrola Ogłoszeń
 - 9 — Ekspedycja
 - 10 — Atelier graficzne
 - 11 — Przedstawiciele



Katalog Prasowy
R.P. i w.m. Gdańska
wyszedł z druku i
wysyłany jest na żą-
danie bezpłatnie

KOMUNIKAT. Stow. „Kultur-Liga”

ursądsza we wtorek, 15-go b. m.
o g. 8.30 wiecz. w Teatrze Kameralnym

Jedynę
Ulgowę Przedstawienie
sztuki p. t.

SPADKOBIERCA z Józefem Węgrzynem

Bilety od 40 gr. już do nabycia
w Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68
tel. 191-15

3-pokojowe 3 mieszkania

z holami w nowowynbudowanym
domu, przy ul. Cegielnianej nr.
36, z centr. ogrzewaniem, wszel-
kimi nowoczesnymi wygodami do
wynajęcia od 1 kwietnia r. bież.
Wiadomość od godziny 4 — 6-ej,
telef. 125-22 lub 125-23.

DOKTOR KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH,
SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i fro-
towanie posadzek, czyszcze-
nie wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzanie elek-
troluxem. Renowacja linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

GRUŻLICA PŁUC

jest nieublagalna i corocznie, nie
robiąc różnicy dla płci, wieku i
stanu, posiada bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych,
bronchit, grypy, uporczywego
męczącego kaszlu itp., stosują
pp. Lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE”,
który, ułatwiając wydzielenie się
plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia
organizm i samopoczucie chorego,
oraz powiększa wagę ciała.

Do akt. Nr. Km. 418 | 58
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 4-go Stefan Zajkowski, zamiesz-
kały w Łodzi, przy ul.

Narutowicza 35
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 18 marca 1938 roku
o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Sienkiewicza 29
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
stół, 5 krzesel, fotela, małej lampy,
toalety, 2 szafek nocnych, 2 foteli,
stolika okrągłego, kredensu kuchen-
nego, tapczana, firanek z szalami i
ramami, dębowego kredensu, szafy,
szafy, stolika i fardinierki
oszacowanych na łączną sumę
zł. 635.—

które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w
czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 25.2.1938 r.
Komornik (-) St. Zajkowski

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych,
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 pp.
w niedziele i święta od 9-12 w.

Dr. Józef Kon choroby dzieci powrócił

Dziś i dni następnych!
produkcji wiedeńskiej, mówione i śpiewane po niemiecku
„BURGTHEATER”
(Uśmiech i Izy Wiednia)
W rolach głównych: OLGA CZECHOWA, HORTENSE RAKY, WILLY
EICHBERGER, HANS MOSER i WERNER KRAUS
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Dr. med. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-6 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Ogłoszenia drobne

MASZYNĘ DO PISANIA i do
liczenia, w dobrym stanie, kupię
okazyjnie, płacę gotówką.
Oferty do administracji sub.
„System”. 087-2

MASZYNĘ DO KOLEKCJI
(zabkowane) używaną kupię
okazyjnie. Oferty do admini-
stracji sub. „System”. 088-2

JAKARD maszyny, 2-u cylin-
drowe w dobrym stanie oka-
zyjnie do sprzedania. Wiadom.
Tel. 238-09. 015-2

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój;
zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuch-
nią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje
z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-cio-
pokojowe mieszkania; pokoje umeb-
lowane oraz garsoniery od zł. 20.—
poleca „Zenit”, Piotrkowska 8
telefon 260-25.

POSZUKUJĘ pokoju ładnie
umeblowanego lub bez, z wej-
ściem z klatki schodowej przy
kulturalnej rodzinie. Of. sub.
„Solidny” 020-2

LUKSUSOWE 2 mieszkania
3 pokojowe z holami i central-
nym ogrzewaniem. Także garaż.
Ansstadta 3. Oglądać 11-14.
001-2

ZAGINĄŁ egzemplarz pozwole-
nia przywozu z dn. 22/10-1937 r.
Nr. 252968 HZ. 7825 Łd. (kopia
dla Banku Dewizowego) na
10.000 kg. wełny pranej, war-
tości Zł. 65.000.— 994-3

Dr. med. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

KINO TON
Kopernika 16, tel. 140-72

**KINO TEATR
METRO**
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
SYLVIA SIDNEY w roli żony anar-
chisty w filmie pt.
TAJNY AGENT
Pocz. o 4-ej
Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatnie nieważne.

**KINO TEATR
MIRAZ**
11 LISTOPADA 16

Dziś premiera!
Towarzysze Broni
(LA GRANDE ILLUSION)
W r. gł.: Dita Parlo, Jean Gabin i Eryk v. Stroheim
Realizacja: JEAN RENOIR

**DZIEWIĘCIE KIN
PRZEDWIOSNIE**

Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych EMIL JANNINGS

w wspaniałym filmie
Następny program: „ROBERT i BERTRAND” — w rol. głównych: BODO i DYMSZA.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc na
wszystkie seanse, z wyjątkiem niedziel i świąt. Pocz. przedstawień w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12

„WŁADCA”

podług znanej sztuki
GERHARDA HAUPTMANA pt.
„Przed zachodem słońca”

Plenumerafa miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobnienie —
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej